

# SŁOWO

Wilno, Środa 18 maja 1927

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarńi 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—ru 20 groszy. Opłata pocztowa uszczelnona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

## ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASZAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80  
GRODNO — Plac Batorego 8  
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań  
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
NOWOGRÓD — ul. Mickiewicza 20  
NOWO ŚWIECJAŃY — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — ul. Rynek 19  
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego  
ST. ŚWIECJAŃY — ul. Rynek 9  
SWIR — ul. 3-go Maja 5  
WILEJKA POWIĄTOWA — ul. Mickiewicza 24

## Biskup Michalkiewicz o wyborach.

Czcigodny Pasterz w obronie polskości i bezpartyjności przy wyborach.

Bynajmniej nie mamy zamiaru nadużywać zaufania J. E. ks. Biskupa i twierdzić, że w swoim wywiadzie wskazał palcem na komitet Bezpartyjny, aby na niego głosować. Tego jako Biskup zrobić nie mógł i nie zrobił. Byłoby to niemięszanie godności biskupiej do walki wyborczej. Lecz i tak niesłychanie jesteśmy ks. Biskupowi wdzięczni, że zechciał wskazać jako na słuszną na zasady, na których oparł swą pracę komitet przez nas popierany. Bezpartyjność, ogólnopolska solidarność, fachowość i gospodarczość oto co padło z ust Biskupa podczas wywiadu. I my także jak ks. Biskup dążymy do ogólnopolskiej solidarności, i my także nie chcemy, aby ta solidarność była zabarwiona kolorami jednej jakiejś partii. Dlatego raz jeszcze z najwyższym uznaniem zacytujemy słowa pasterza: „wszelkie względy polityczne winny być usunięte”.

Słowa ks. Biskupa Michalkiewicza mają znaczenie specjalne ze względu na cześć, którą go otacza katolicka ludność naszego miasta. Nie zapomni mu ona podwójnego więzienia u Niemców i bolszewików. Wtedy dał on dowód niezwykłego patyotyzmu, odwagi i ofiarności. Katolicy wileńscy wysłuchają uważnie tych słów swego pasterza.

W świadomości poszczególnego Wilenianina przełamuje się obecnie zasada apartyjności podczas wyborów. Słowa Biskupa nadadzą tej zasadzie tem głębszy rezonans. Nieświsty, musimy tu zaznaczyć, że w naszym przekonaniu lista Centralnego Komitetu jest wyraźnie partyjna, listą związku ludowo-narodowego i chrześc. demokracji. Gdy się jednocześnie, z pierwszym ogłoszeniem o powstaniu Centr. Komitetu czyta w jednym prasowym organie tego Komitetu artykuł wstępny, w którym autor doradza obecnemu szefowi rządu naszego państwa, aby jechał do Ałaski—to się jakoś nie chce wierzyć w spokój, w powagę, a nawet w zrównoważenie autorów listy Centralnego Komitetu.

Dlatego nasze żądanie jedności polskiej łączymy z zarzutami zwrotnymi przeciw Centr. Komitetowi, iż musimy objaśnić dlaczego Centr. Komitet nie służył nam w tym, że Centr. Komitet ma wyraźnie partyjny charakter.

Centr. Komitet ogłosił swą odezwę. Merytorycznie nie mamy jej nic do zarzucenia. Owszem, projekty tam wypowiedziane były już przeważnie wypowiedziane na łamach Słowa w naszych wywiadach i artykułach. Lecz taktycznie było to nader nieuzasadnione posunięcie ze strony Centr. Komitetu. Bo oto ci panowie, tak ściśle związani z ustępującą Radą Miejską, obiecują tramwaje, wszelkie doskonałości, pożyczkę zagraniczną. Oczywiście każdemu się cisnie pytanie: dlaczegoście tego dotychczas nie uskutecznił? Czemu dopiero po wyborach? Przecież od 1919 r. do 1927 chyba było dość czasu?

Cat.

Marszałek Piłsudski honorowym prezesem Komitetu sprawowania zwłok Słowackiego.

WARSZAWA, 17.V. (tel. w. Słowa). Marszałek Piłsudski przyjął honorową przesyłkę Komitetu sprawowania zwłok Juliusza Słowackiego do Polski. Poza tem do komitetu tego wchodził vice-premier Bartel, Min. Zaleski i minister Dobrucki, w komitecie pańskim, który utworzył się równolegle zapowiadając swój udział wybitnej jednostki społeczeństwa francuskiego jak Poincaré, Briand, Bartou, Herriot i inni.

J. E. ks. Biskup Michalkiewicz na zapytanie nasze jak się zapa truje na obecną sytuację wyborczą oświadczył co następuje:

Do żadnej partii politycznej nie należę i należeć nie będę. Potępiam też jaknajgorzej wszelkie niemięszanie spraw politycznych z czysto gospodarczymi i ekonomicznymi.

Brak jednolitego frontu polskiego, który by się mógł skutkiem przeciwstawić listom żydowskim jest faktem smutnym i wymaga rozwinięcia akcji w tym kierunku.

Z uznaniem należy przyjąć wszczętą już na tem polu pracę i życzyć jej jaknajpomyślniejszych wyników.

Polskość Wilna musi być zachowana bezwzględnie. Każdemu, kto myśli i czuje po polsku hasło to będzie wskaźnikiem przy wyborach. Nie możemy dopuścić do rozpanoszenia się czynników obcych nam duchem i zasadami.

Stan Wilna wymaga dużego nakładu pracy ludzi fachowych i myślących społecznie. Ludzi tych dać musimy bo ich posiadamy. Jako biskup myślę o całej ludności polskiej Wilna i pragnę dla ludności tej najlepszych przedstawicieli w samorządzie. Pieczy samorządu polecić należy stan gospodarki miejskiej i obronę praw ludności uboższej. Wszelkie względy polityczne winny być usunięte. Jedynym czynnikiem decydującym o tworzeniu list wyborczych winien być wzgląd gospodarczy. Jeszcze raz podkreślając doniosłość jednolitego frontu polskiego, pracy zjednoczonej daję błogosławieństwo pasterskie. T. C.

## Rewolucja monarchistyczna w Grecji.

PARYŻ, 17.V. PAT. „La Matin” podaje za dziennikiem jugosłowiańskim „Nowosti” wiadomość ze Strumicy, jakoby w Grecji wybuchła rewolucja. Według tych informacji w porcie Pireus na wyspie Samos toczy się walka pomiędzy monarchistami i wojskami rządowymi. Wiadomość ta nie została dotychczas potwierdzona.

## Wyniki konferencji w Jachimowie.

PRAGA, 17—V. PAT. Cała prasa zgodnie wyraża zadowolenie z wyników konferencji w Jachimowie, która wykazała bezwzględna trwałość Małej Ententy, jak również całkowitą solidarność pomiędzy jej poszczególnymi członkami. To ostatnie jest faktem ogromnego znaczenia dla przyszłego układu stosunków w Europie Środkowej. „Narodni Listy” stwierdzają, że sprzymierzeńcy starać się będą o doprowadzenie do zawarcia porozumienia pomiędzy Rzymem a Białogrodem.

„Prager Presse” podnosi, że program Małej Ententy dostatecznie elastyczny, aby się mógł przystosować do sytuacji ogólnej, nie został przez konferencję w Jachimowie zmieniony. „V. Novy” sądzi, że konferencja w Jachimowie zapoczątkuje nową erę w dziejach Małej Ententy, stwarzając możliwość osiągnięcia poważnych wyników zarówno w dziedzinie ekonomicznej, jak i politycznej. Przebieg konferencji wykazał, zdaniem dziennika raz jeszcze, że kierownictwo polityki państw Małej Ententy pozostaje w rękach zręcznych i doświadczonych mężów stanu.

## Obrady w Genewie.

Sprawa racjonalizacji produkcji.

GENEWA, 17.V. PAT. Komisja przemysłowa światowej konferencji ekonomicznej rozpoczęła we wtorek przed południem obrady nad opracowaniem przez komitet redakcyjny projektem rezolucji w sprawie racjonalizacji produkcji. Cztery przedstawiciele przemysłu krajów północnych Danii, Szwecji, Norwegii i Finlandji przedstawili kontrorezolucję, która zawiera mniej obietnic dla sfery robotniczych niż oficjalny projekt komitetu redakcyjnego. Obrady będą prowadzone w dalszym ciągu popołudniu.

## Ustawa o ochronie republiki przyjęta.

BERLIN 17.V. PAT. Reichstag przyjął dzisiaj w trzecim czytaniu ustawę o ochronie republiki 323 głosami przeciwko 41. Przewodniczący stwierdził, że ustawa doszła do skutku prawomocnie, gdyż na sali było 2/3 wszystkich posłów, a więc 2/3 obecnych oddało głosy za ustawą. Przeciwno ustawie głosowali komunisty, Voelke-sche, hitlerowcy i grupa Hannoverczyków.

## Decydujące walki w Chinach.

Dyktatura Czang-Tso-Lina.

PARYŻ, 17.V. PAT. Z Pekinu donoszą, że obecnie toczą się w prowincji Honan wielkie walki między wojskami komunistycznymi, a wojskami północnymi. Wojskom nacjonalistycznym udało się przekroczyć Yang-Tse koło Wu-Hu. W piątek zgromadził się w Pekinie dowódca północnych wojsk chińskich, aby omówić sprawę naczelnego dowództwa. Przy tej sposobności ma być również powzięta uchwała proklamowania dyktatury Czang-Tso-Lina.

## Nad rzeką Yang Tse.

SZANGHAJ, 17.V. PAT. Wojska południowe przeszły rzekę Yang-Tse w wielu punktach. Jak się zdaje, gen. Czang-Kai-Szek niezdolny jest do podjęcia kontrakcji. Dalej donoszą o odzyskaniu przez wojska północne miasta Lohan. Pomiedzy oddziałami rewolucyjnymi gen. Fenga i wojskami Nankinu i Hankou doszło do porozumienia w myśl którego układające się strony zobowiązują się do wzajemnej neutralności i do wspólnego oporu wobec armji Czang-Tso-Lina. Gen. Czang-Kai-Szek uprzedził rząd pekiński, że nie dopuści do zburzenia Hankou i że ewentualnie bronić będzie całego frontu nad rzeką Yang-Tse przez skierowanie swych wojsk na Su-Czu. Minister spraw zagranicznych rządu w Nankinie Wu wydał odezwę, w której oświadcza, że walka pomiędzy Nankinem a Hankou byłaby walką bratobójczą.

## Szczątki aeroplanu na morzu.

LONEYN, 17—V. Pat. Szczątki aeroplanu, znalezione na morzu północnym przez statek niemiecki zostały rozpoznane, jako szczątki angielskiego aparatu wojkowego, który wznosił się z lotniska Bircham Newton i zmuszony był wylądować w sobotę na piaszczystych ławinach w Daghead na szerokości Skogness. Załoga tego aparatu w liczbie pięciu ludzi została uratowana przez statek rybacki.

## 5 milionów marek zysku w ciągu dnia.

BERLIN, 17—V. Pat. „Welt am Montag” podaje sensacyjną wiadomość, że jeden z dyrektorów Banku Rzeszy Fehr uprzedzony zawczasu o uchwałach związku banków, wykorzystwał katastrofalną zniżkę na giełdzie i przez zręczną spekulację osiągnął w ciągu jednego dnia 3—5 milionów marek.

## Krwawe walki w Nikaragui.

NANAGUA, 17.V. PAT. Agencja Reutersa donosi, że w pobliżu Leon stoczona została walka pomiędzy liberalami i oddziałem wojska Stanów Zjedn. Po stronie amerykańskiej zginął jeden oficer i jeden strzelec marynarki, po stronie liberalów nikaraguańskich poległo 6 osób.

## Cudzoziemiec.

Zabieramy głos w obronie projektu, który na popularność liczyć nie może. Wiemy o tem i dlatego chcielibyśmy się możliwie otwarcie i ściśle wypowiedzieć. Wilno ma kłopoty z ustaleniem projektu pomnika Mickiewicza i Wilno będzie miało kłopoty z pomnikiem cnoty obywatelskiej dla Józefa Montwiła. Chcemy bronić projektu, aby oba te pomniki powie-rzyli Polakowi, lecz cudzoziemcowi, lecz wielkiemu artyście cudzoziemskiemu.

Nazwano mię kiedyś „obroncą megalomanji narodowej”. Istotnie pisałem nieraz o przesadnie małych poglądach Polaków na siłę i potęgę państwa polskiego. Teraz przewiduję wszystkie argumenty, które przeciw wyżej wypowiedzianemu projektowi się podniosą, jak te, że Mickiewicza «odczuć» i Mickiewicza zrozumieć może tylko Polak. Znamy wagę tych argumentów i efekty który wywołają, lecz na poparcie naszej tezy uciekamy się do innych, może wymagających bardziej zawilego rozumowania.

Na czem polega kultura artystyczna jednostki, o kim można powiedzieć, że jest człowiekiem kulturalnym, że kocha sztukę, że rozumie sztukę. Czy tylko o ludziach którzy malują, rzeźbią, grają na fortepianie, grają na scenie, piszą wiersze?—Zdaje się nie. Można nie napisać ani jednego wiersza, nie namalować żadnego obrazka i być człowiekiem o głębokiej i prawdziwej kulturze. Sienkiewicz pisał o swoim Petroniuszu, że nie pisywał wierszy, bo zbyt wielkim był artystą. Nie miał poetyckiego talentu i widział, że pisać może tylko słabe wiersze. Ten przykład nie zmniejsza lecz powiększa nasze uznanie do Sienkiewicza i Petroniusza, jako dla artysty. Artystyczną kulturę społeczeństwa stanowi w równej mierze ilość twórców, jak ilość znawców sztuki. Znazca, miłośnik sztuki bardzo często jest człowiekiem o większej, głębszej i rozumniejszej kulturze artystycznej aniżeli malarz, którego obraz on podziwiał, aniżeli poeta, którego wiersze czytał, aniżeli artysta, którego grę sceniczną oklaskuje. Przeciwnie na to wszyscy się zgodzą, takimi sformułowaniu nikt nie zaprzeczy.

Znazca sztuki jest prawdziwie kulturalnym człowiekiem wtedy gdy pouziwia Matejka, Chopina, Wyspiańskiego, — a nie wtedy, gdy Kochając sztukę, a nie mając talentu, sam się zabiera do malowania i twierdzi, że to co namalował, jest lepsze od obrazów mistrzów, gdy zaczyna pisać wiersze i niemi się zachwycza, gdy wpada na scenę, odrzaca aktora i sam grać zaczyna. Juliusz II i Ludwik XIV pozostali wielkimi, jako mecenas sztuki pięknych, byłby mali i śmieszni, gdyby swą miłość sztuki włożyli we własne próby twórczości.

Teraz przemieńmy te przykłady z jednostek na narody, na społeczeństwa. Zgodzimy się może na to, że i naród może występować w tej roli podwójnej: w roli twórcy, artysty czynnego i w roli znawcy, mecenas, artysty biernego. Dlaczego zawsze należy dowodzić, że Polacy w sztuce wszystko zrobić potrafia. Dlaczego nie oświadczyć, że Polacy są narodem natyle kulturalnym, że potrafia ocenić, iż rzeźba Rodina jest większa od rzeźby Leona Rygiere.

Wszystko nam dajesz co dać mogłes Boże. Wchodzę w dziedzinę mi nieznaną, w której się czuję obco, nieswojo i nieśmiało. Przemawiać miękko załedwie jako „człowiek z ulicy”, który placąc normany bilet na wystawach i muzeach ledwo że się ośmiela w sprawach sztuki głos zabrać. Zdaje się jednak, że powtórzę sąd banalny, a ogólnie uznany, że w dziedzinie rzeźby pozostaliśmy w tyle poza innymi narodami. Polacy nie posiadają talentów rzeźbiarskich. Nie posiadali ich nigdy przynajmniej w czasach ostatnich. Szeregowi naszych świetnych malarzy, poetów, pisarzy, autorów mógących w Europie zająć miejsce w pierwszym rzędzie znakomitości nie odpowiada szereg równie znakomitych rzeźbiarzy. Wiersz Krasiańskiego zacytowany powyżej możnaby uzupełnić wyrazami „prócz talentu do rzeźby”.

Dowodem braku uzdolnień w tej dziedzinie są pomniki w Polsce. Piękne są dziełem rąk cudzoziemców, jak Thorwaldsena. Brzydki jest o wiele więcej. Nie brak i szkaradnych jak pomnik wdzięczności dla Ameryki w Warszawie, lub Mickiewicza w Krakowie. Są to szkaradziństwa zbyt oczywiste, wstyd przynoszące kulturze polskiej. Są to pomniki nie kultury, lecz braku kultury w Polsce.

Wniosek z dwóch rubryk poprzed-

nych. Skoro o kulturze narodu świadczy nie tylko twórczość w danej dziedzinie artystycznej, lecz także rozpoznanie smaku artystycznego, wycucia sztuki, miłości sztuki i skoro sztawia coś niedociągniętego do poziomu sztuki europejskiej, lecz estońskiego lub lotewskiego to jeszcze jest wybaczone. Lecz naród posiadający Szopena i Krasiańskiego, Malczewskiego, Wyspiańskiego i Sienkiewicza kiedy wystawia płaskie potworki w rodzaju Mickiewicza w Krakowie czy pomnika wdzięczności — taki naród jest nierównoważony, jest szowinistycznym. Taki przypomniał nam właśnie człowiek, któremu się podobają tylko własne wiersze lub tylko obrazy własnej żony.

Argument o odczuciu Mickiewicza przez Polaka wyłącznie. Ten klasyczny, a tak fenomenalnie efektywny argument, nie wydaje mi się zbyt przekonujący. Pomnik Piotra Wielkiego nad Nową, pomnik który tak wielki wpływ miał na psychologję kilku pokoleń Rosjan, nie był dziełem Rosjanina A jednak stał się składową częścią sztuki rosyjskiej. Można powiedzieć, że bez tego pomnika nie byłoby Puszkina, nie byłoby Dostojewskiego. Nasz Wawel nie był dziełem rąk polskich. Gdyby budowniczym naszych kościołów musieli się legitymować urodzeniem w Polsce, nie mielibyśmy 90 proc. naszych pięknych kościołów. Wielkość narodu nie polega na odpychaniu wszystkiego co jest obce, lecz na asymilowaniu tego co jest dobre, odpychaniu tego co złe. Lwów na zamcy herbowej Anglii nie sposób zamienić na angielskie wилki.

Z tem „odczuciem Mickiewicza”—to raz jeszcze skłaniając głowę przed całą fenomenalnością tego argumentu, powiedzmy sobie, że w każdej rzeźbie mięci się trzy czwarte indywidualności artysty, jedna czwarta indywidualności tematu. Temat «Mickiewicz» to tylko temat, w który treść żywą włoży dopiero artysta. To takie jasne. Ks. Trubeckaj, także artysta mający wioską krew w żyłach, gdy stworzył swego Aleksandra III to rzucał rękawicę instytucji Cesarstwa. Nie było nigdzie wspanialszej, i bardziej ualentowanej i potężniejszej karykatury cesarstwa Rosyjskiego, jak ów pomnik «budowniczym wielkiej drogi Sybirskiej». Zamiast holdu zapłonęła żągiew buntu.

Wypadki specjalne. Nie śmiem tu mówić o rzeźbie mistrza Szukalskiego. Nie śmiem oczu wznosić, aż tak wysoko, skoro powiedziano już, że to arcydzieło. Gdy się ogląda dzieła takiego geniusza dróg rozstających jak Leonardo, gdy się ogląda potęgę improwizacyjną Rodina—to się czuje to, co się dobrze w języku ludzkim nazywa „tchnieniem geniusza”. Nie danem mi było wyczuć tego tchnienia stojąc przed arcydziełem p. Szukalskiego. Być może, iż wina po mojej była stronie. Zajmę się więc nie Mickiewiczem, lecz Józefem Montwiłem, opiekunem głodnych dzieci wileńskich. Tym panem z owarte Diakensa, który oczy ma otwarte na każdą ludzką biedę. Tym Litwinem o energii z amerykańskiego mitu, z amerykańskiej heroicznej powieści. Wilno mu chce budować pomnik. Ci którzy pamiętają Montwiła uważają to za swój obowiązek. Ale oto rodzina Mickiewicza mieszka daleko, rodzina śp. Józefa Montwiła bliżej. Obawiam się, czy nie ją zaprotestuje, gdyby ktoś chciał wielkiego wileńskiego filantropa i działacza inscenizować na sposób umiłowany przez p. S. ukalskiego. A tyle pięknych pomników stało ostatnio we Francji, w ojczyźnie rzeźbiarzy, we Włoszech. Cat.

## Nieufność włosko jugosłowiańska.

PARYŻ, 17.V. Rzymski korespondent „Temps” donosi, że między Włochami, a Jugosławją daje się w dalszym ciągu zauważyć brak zaufania. Zdaniem korespondenta byłoby korzystnym, aby Anglja wpłynęła na Włochy w kierunku wyjaśnienia właściwego znaczenia traktatu zawartego w Tiranie, zaś delegat Francji skłonił Jugosławję do ratyfikowania konwencji i zamianowania zarządzeń antywojskich w Dalmacji.

## Sejm i Rząd.

Dochodzenie w sprawie pożaru warsztatów kolejowych.

WARSZAWA, 17.V. PAT. Dochodzenia w sprawie pożaru warsztatów kolejowych na stacji Warszawa Wschodnia trwają w dalszym ciągu. Zagadkowym jest fakt, że w przeddzień pożaru praca w spalonej lakierni zakończona została już o godz. 15 min. 30, a pożar wybuchł dopiero nazajutrz o godz. 4 min. 20. Zniszczeniu uległo 20 wagonów osobowych, w tem dwa wagony służbowe. Sprawa odbudowy spalonego warsztatu jest przedmiotem narad w Ministerstwie Komunikacji, podczas których rozważania będzie również projekt ewentualnego usunięcia warsztatów ze stacji Warszawa-Wschodnia. Obliczenie dokładne wysokości strat nie jest jeszcze ukończone, jednakże według przewidywanych obliczeń przenoszą one sumę miliona złotych.

## Audjencje u v-premjera Bartla.

WARSZAWA, 17.V. PAT. W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych vice-premier Bartel przyjął pos. Grabowskiego, który złożył p. vice-premierowi wizytę pożegnalną przed swym wyjazdem na stanowisko posła Rzeczypospolitej przy rządzie brazylijskim. Vice-premier Bartel przyjął również p. ministra poczty i telegrafów Międzynskiego oraz ministra pełnomocnego Finlandji p. Procope.

## Rada Ministrów.

WARSZAWA, 17.V. (tel. w. Słowa) 20 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na porządku dziennym między innymi sprawa upaństwowienia zakładu Hygieny, wniosek Min. Pracy o nowelizacji ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych.

## W stan spoczynku.

WARSZAWA 17.V. (tel. w. Słowa) Marszałek Piłsudski podpisał dekret przenoszący w stan spoczynku Kazimierza Bełzę-Ostrowskiego dyrektora polskiego monopolu tytoniowego.

## 8 zjazd zrzeszeń rzemieślniczych.

WARSZAWA, 17.V. (tel. w. Słowa) W dniach 5-go i 6-go czerwca odbędzie się 8-my zjazd delegatów chrześcijańskich zrzeszeń rzemieślniczych. Tematem obrad będą sprawy gospodarcze, rzemieślnicze oraz projekt nowej ustawy rzemieślniczej.

## Wywiad z b. min. Gliwicem.

KRAKÓW 17.V. PAT. „Nowy Dziennik” zamieszcza wywiad swego korespondenta genewskiego z b. ministrem Gliwicem, który oświadczył między innymi, że należy pracować przedewszystkiem w kierunku między-narodowego porozumienia zwłaszcza na polu wytwórcz. Celem takich rokowań i porozumień nie ma być jednak obieranie rynków zbytu, ale raczej racjonalny podział obszarów gospodarczych. Także osłabiona przez wojnę siła kupna narodów musi doprowadzić po przez racjonalny podział plynnych kapitałów do wzmocnienia rolnictwa oraz racjonalnego uprzemysłowienia dalszych obszarów gospodarczych i to w sposób celowy, trwały i sprawiedliwy.

## Prezydium Związku zrzeszeń aplikanckich u Min. Meysztowicza.

WARSZAWA, 17.V. Pat. W dniu 17 maja Minister sprawiedliwości Meysztowicz przyjął członków prezydium rady naczelnej Związku zrzeszeń aplikanckich zawodów prawniczych Rzeczypospolitej Polskiej, którzy przedstawili p. Ministrowi uchwały ostatniego zjazdu delegatów zrzeszeń aplikanckich, odbytego w dniu 3—4 kwietnia r. b. w Warszawie, a w szczególności dezjedytaty w sprawie odbywania aplikacji sądowej. P. Minister wyraził żywe zainteresowanie poruszonemi sprawami, obiecując w miarę możliwości uwzględnienie złożonych memorjałów.

## Bezpodstawne pogłoski.

WARSZAWA 17.V. PAT. Ministerstwo Skarbu stwierdza, że wszelkie pogłoski na temat rokowań o pożyczkę zagraniczną są pozabawione całkowicie podstaw.

## Metropolita Dyonizy w Bukareszcie.

BUKARESZA, 17.V. PAT. Przybyła tu z Białogrodu delegacja polskiego kościoła prawosławnego z metropolitą Dyonizym na czele.

# Pięćdziesięciolecie niepodległości Rumunii.

Paryż, 11 maja.

Stolica Francji uroczysto obchodziła pięćdziesiąt rocznicę niepodległości Rumunii. Dnia 9 maja odbył się wielki bankiet wydany przez T.wo Przyjaciół Rumunii, któremu przewodniczył minister Ludwik Marin. Za wspólnym stołem zasiadli nietylko Francuzi i Rumuni: byli też tam przedstawiciele Belgii, Polski, Czechosłowacji i Jugosławii. Symboliczny zespół. Nazajutrz przedstawiciele tych samych krajów wzięli udział w naocześnieństwie dziękczynnym w kościele rumuńskim w Paryżu.

Przeżyliśmy właśnie francuskie wydanie „Dziejów Rumunów i ich cywilizacji” (Histoire des Roumains et de leur Civilisation) pióra znakomitego historyka Mikołaja Iorgi. Myślimy, że czytelnicy nie wezmą nam za złe jeśli z okazji pięćdziesięciolecia niepodległości naszej południowej sąsiednicy sircimy tu na podstawie książki p. Iorgi wypadki, jakie proklamowaniu niepodległości towarzyszyły.

Naród rumuński jest równie stary, jak naród polski, ale rozwinął się historycznie w innych warunkach. Dolina dolnego Dunaju, po upadku imperium rzymskiego, stała się drogą i terenem jednocześnie ciągłych inwazji idących ze Wschodu. Dopiero w wieku XIIIym zarosła się tam dwie formacje państwowe: Mołdawia i Wołosza. W dwa wieki później zaczęła się tu krzyżowa wpływu Pelci, Turcji i Węgier. W wieku XVIII Polskę zastępuje Rosja, a Węgry — Austria. Księstwa mołdawskie i wołoskie nie na tem nie wygrają. Pomimo czasami bardzo zrzędną polityki gospodarów, ich niepodległość jest względna. Począwszy od roku 1739 księstwa są często okupowane. Ogółem było sześć okupacji rosyjskich, jedna turecka i jedna austriacka.

W połowie XIX-go stulecia, naród rumuński dojrzał zupełnie do niepodległego bytu. Ale zarówno Petersburg, jak Wiedeń i Konstantynopol niepodległości rumuńskiej się sprzeciwiają. Dwie pierwsze stolice podtrzymały nadal niemożliwą już kombinację dwu księstw, a Turcja uważa oba księstwa za kraje lenne. Dzięki poparciu Francji przedwzrostkiem, Kongres paryski zrehabilitował w roku 1858-ym statut „zjednoczonych księstw”, zachowując praktycznie dwa księstwa, dwa rządy, dwa parlamenty, a tylko wspólne zgromadzenie ustawodawcze.

Opinia publiczna była temu przeciwna i pod jej naciskiem dnia 17 stycznia 1859 roku połączone parlamenty wybrały jednego księcia, Aleksandra Cuze. W roku 1862 zjednoczenie księstw było faktem dokonanym, a rywalizujący z sobą poźni sąsiedzi Rumunii nie zaprotestowali. Formalnie Rumunia była przecież nadal lennikiem Turcji. Cuza obalony został w r. 1866 przez rewolucję wojskową. Często to było wówczas w Rumunii zjawisko. Parlament, aby położyć kres ciągłym przesileniom, oddał rządy księciu Karolowi v. Hohenzollern-Sigmaringen z tem, że tron jego będzie dziedziczny.

W roku 1877 na czele rządu rumuńskiego stało dwu mądrych ludzi: Jan Bratianu, premier, oraz Mahal Kogalniceanu, minister spraw zagranicznych. Wybuchła nowa wojna rosyjsko-turecka. Aby nie dopuścić do siódmej rosyjskiej okupacji, Rząd rumuński zawarł z Rosją traktat zwalający na przejście wojsk rosyjskich do dzisiejszej Bułgarii. W chwili, kiedy wojska rosyjskie przekraczały granicę rząd bukański zdecydował się na ostateczne zrzucenie wicewojów ograniczających suwerenność Rumunii. Dnia 10 maja 1877 roku Parlament proklamował uroczystie całkowitą niepodległość księstwa. Zaraz potem Rumunia, jako państwo moralnie równorzędne, zaczęła walczyć z Rosją o wojnę. Początkowo go bardzo odrzucono, ale po klęsce pod Płowę — przyjęto. Wojna została wygrana, ale zaraz potem Rosja uprzywilejowała Rumunię.

Chodziło tu o Besarabję, którą

Rosja zagarała gwałtem w roku 1812, odrywając ją od Mołdawii. Kongres paryski zmusił Rosję w roku 1856 do oddania Rumunii trzech południowych powiatów Besarabskich. Rumuni mieli nadzieję, że wobec zwycięskiej wojny Rosja odstąpi swemu sąsiednikowi resztę prowincji. Tymczasem Rosja trzy południowe powiaty przywłaszczyła sobie z powrotem, dając tymczasem Rumunii jałową i pustynną Dobrużę. Ten fakt pchnął Rumunię w orbitę wpływów Wiednia i Berlina na długie lata.

Jan Bratianu, ojciec obecnego rumuńskiego króla, stanu tego samego nazwiska, rządził Rumunią przez lat dziesięć. Jest on prawdziwym organizatorem Królestwa rumuńskiego, albowiem w roku 1881 Parlament zafiarował księciu Karolowi koronę królewską. Kwestia Transylwanii, czyli po rumuńsku Ardealu, pozostającej od wieków pod panowaniem węgierskim, przez lat trzydzieści jeszcze nie istniała urzędowo dla Rumunii. Tak było do śmierci Karola I-go, który zmarł 10-go października 1914 r.

Na tron rumuński wstąpił „Ferdynand I-szy, jego bratanek. Europa była już w wojnie. Nie było mowy o interwencji rumuńskiej po stronie państw centralnych, ale na przeszko dzie przyłączenia się Rumunii do Koalicji stała Rosja. Dopiero w roku 1916 doszło do zbiorowego przymierza Rumunii z Rosją, Francją, W. Brytanią i Italią, dotychczas bowiem Piotrogród uważał za sojusz z nim wstarczy. Rumuni przecież doświadczyli już co warte były takie sojusze.

Po moralnie bardzo ciężkim epizodzie inwazji niemieckiej i pokoju bukańskiego — epizodzie spowodowanym przez rosyjską nielojalność, oraz przez Rewolucję — przyszło zwycięstwo i ostateczne zjednoczenie Rumunii: Ardeal, Bukowina i Besarabja połączyły się pod berłem króla Ferdynanda ze „starem” królestwem. Dziś jest Rumunia wielkim państwem, będącym decydującym czynnikiem pokoju w Europie południowo-wschodniej.

Kazimierz Smogorzewski.

## Mac Donald wyzdrowiał.

LONDYN, 17. V. Pat. Z Nowego Yorku donoszą, że Ramsay Mac Donald powrócił całkowicie do zdrowia i opuścił dzisiaj Nowy York, udając się na parowiec „Beregaria” w drogę powrotną do kraju. Mac Donald spodziewany jest w Londynie w przyszły wtorek.

## Starcia pod Kumanowem.

BIAŁOGRÓD, 17—V. Pat. Według doniesienia dzienników doszło koło Srnka w okręgu Kumanowo do krwawego starcia między bandą bułgarską, a jugosłowiańską milicją pograniczną. Na pomoc milicji wezwano z Kumanowa silny oddział żandarmerji. Bandzie bułgarskiej udało się zbiec pozostawiając kilku zabitych. Po stronie jugosłowiańskiej zabity został jeden żandarm, a dwóch lekko rannych.

## Hypnotyzer Radwan wydalony z Jugosławii.

WIEDEŃ, 17. V. Pat. Dzienniki tutejsze donoszą, że policja biłogrodzka aresztowała znanego hypnotyzer Radwana-Praglowskiego za niedozwolone leczenie, a następnie wydalila go z granic państwa jugosłowiańskiego.

## Zjazd przyjaciół Ligi Narodów

BERLIN, 19 V. PAT. „Berliner Zig. am Mittag” donosi, że w dniach 25—31 maja obradować będzie w Berlinie zjazd stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów. Na zjeździe mają wygłosić przemówienia, zarówno kanclerz Marx jak i minister spraw zagranicznych Stresemann. W Reichstagu i sejmie pruskim mają być urządzone specjalne przyjęcia dla członków zjazdu.

## Wład. Spasowicz

Trudno pojąć dlaczego uczczenie pamięci jednego z najdzielniejszych patriotów polskich i pisarza wielkiej miary, Włodzimierza Spasowicza, zainicjowane przez Towarzystwo Prawników i Związek Literatów odbyło się... w sali urzędu wojewódzkiego. Podobno tentowano o aule uniwersyte-u—ale nadaremnie. Cień Spasowicza, usadzonego przez rząd carski i uniwersyteckiej katedry petersburskiej w obawie aby nie poinicjował młodzieży pełnej entuzjazmu dla jego potężnej wiedzy i nieustraszonej odwagi, cień Spasowicza powstrzymany został przed progiem reprezentacyjnej sali uniwersyteckiego wileńskiego.

Czyżby za tym wielkim i czcigodnym cieniem miały jedynie nadmierne b. stre oczy urzęd. jeszcze widmo zmagają się obu porozbiorowych orientacji politycznych? Czyżby w samej rzeczy włożył się jeszcze za Włodzimierzem Spasowiczem wszechpolskie inwentywy, co miały już chyba czas, rozwiać się z pod stopy wielkiej postaci Spasowicza i przestać zagrażać mu drogę do polskiego Pan-teonu? Widać, że jeszcze nie upłynęło do-tych lat.

Mówił onegdaj pod dachem pana wojewody o Spasowiczu Aleksander Lednicki, bawiący w Wilnie przejazd-kiem przez Borkuszek o poleć-kach przeciętych granicą polsko-litew-ską, do Warszawy. Przemówienie jed-nego z tych, co blisko stał Spasowi-cza, co z nim dzielili zarówno pa-les rankie laury zawodowe jak wielką, ciężką a zakonspirowaną pracę oko-ło sprawy polskiej w obu stolicach car-skiej Rosji—przemówienie Lednickiego oparłoby Towarzystwo Prawnicze w kształt i nastroj jakby „akademji”.

Wobec elity inteligencji wileńskiej, z przodującymi licznym zebraniem pp. prezesem sądu apelacyjnego Restytem Sumorokiem, prezesem sądu okre-gowego Szczepkowskim, przewodni-czącym urzędowi prokuratorskiego Plisz-cyńskiego, delegatem prokuratorji Kop-ciem, sędzią Małińskim, mec. Marja-

# Zeelens inspirowany przez Berlin.

Estonja nie solidaryzuje się z antypolską polityką Łotwy.

Z Rygi donoszą nam: Minister spraw zagranicznych Estonji dr. Ackel, po powrocie swym z Rygi do Rewia wyraził swe opinie o projek-tach ministra Zeelensa, dotyczących «Wschodniego Locarna». Jak wiadomo projekt taki zawiera porozumienie pomiędzy Anglią, Niemcami, Francją i Rosją, a państwami bałtyckimi. Przytem nie wspomniano w nim ani słowem o Polsce.

Projekt ten spotkany był w Estonji poprostu nieprzychylnie. Charakterystycznym jest, że stwierdza to nawet „Rigasche Rundschau”. Obecnie najważniejsze pismo „Waba Maa”, zabierając zawsze głos w sprawach polityki zagranicznej, wystąpiło z obszernym artykułem, w którym dowodzi, że pominięcie Polski w projekcie Zeelensa jest otwartym afrontem. Projekt ministra lotewskiego skierowany jest bezpośrednio przeciwko Polsce, czego w żadnym wypadku nie tylko Francja, ale i Anglija popierać nie może. Polityka Zeelensa inspirowana jest całkowicie przez Niemcy, którym na akciej kombinacji politycznej jedynie zależy.

## „Germania” o traktacie z Polską.

BERLIN, 17 V. PAT. „Germania” zamieszcza dzisiaj wstępny artykuł redakcyjny o traktacie handlowym z Polską. W poważnym i znamienym tym artykule „Germania” stara się udowodnić, że po przyjęciu ustawy o ochronie republiki i po usunięciu ministrów od udziału w zjeździe Stahl-helmu nie można obecnie uważać nacjonalistów za nieprzewidywaną przeszkodę o którą rozbija się traktat z Polską.

Następnie „Germania” przechodzi do sprawy obecnych rokowań i oświadcza, że w Niemczech panuje wszędzie niewątpliwe i zdecydowane przekonanie zasadnicze, że wojna celna z Polską powinna się skończyć jaknajszybciej. W konkluzji dalszych wywodów oświadcza „Germania”, że rokowania handlowe tylko wtedy mogą dać wynik pomyślny, jeżeli nie będzie się im zakreślało zbyt wysokich celów. Traktat handlowy, któryby zatwierdził pomyślnie dla obu stron wszystkie kwestje jest nieosiągalny. W tym celu „Germania” proponuje zawarcie traktaktu, dającego obu stron-om klauzulę największego uprzywilejowania i jaknajwiększe ograniczenie dotychczasowych list, zawierających żądania poszczególnie.

## W oczekiwaniu odpowiedzi p. Brianda.

BERLIN, 17 V. PAT. Jak donoszą dzienniki zapowiedziane na dziś przed południem posiedzenie komisji spraw zagranicznych Reichstagu zo-stało z powodu chwilowej niedyspozycji przewodniczącego komisji bez-terminowo odroczone. «Der Tag» zaznacza, że podany oficjalny powód odroczenia nie jest wystarczającym uzasadnieniem i że raczej należy przy-puszczać, że odroczenie nastąpiło na wyraźne żądanie ministra Siresema-na, który z końcem ubiegłego tygodnia oczekiwał odpowiedzi od rządu francuskiego w sprawie ograniczenia żalogi okupacyjnej. Tymczasem mini-ster Briand przed udzieleniem odpowiedzi wyjechał do Londynu. Sytuacja w tej sprawie jest nadal skomplikowana i niewyjaśniona.

## Prezydent Doumergue w Anglii.

OXFORD, 17 V. PAT. Na tutejszym uniwersytecie odbyło się dziś wobec nader licznej grona wybitnych osobistości uroczyste wręczenie prezydentowi Doumergueowi i ministrowi Briandowi dyplomów doktorów uniwersytetu Oxfordzkiego. Przedstawiciel uniwersytetu w przemówieniu wygłoszonym po łacinie podniósł zasługi nowych doktorów. Prezydent Doumergue wyraził podziękowanie, podkreślając rolę i zasługi uniwersyte-tu Oxfordzkiego, który tak wiele miejsca poświęca kulturze klasycznej grecko-lacińskiej. Doumergueowi i Briandowi zgotowano owacje.

## Wielkie przyjęcie na cześć króla

LONDYN, 17 V. PAT. Po powrocie z Oxfordu prezydent Dou-mergue wydał w ambasadzie francuskiej wielkie przyjęcie na cześć króla, królowej i rodziny królewskiej.

## Prowizorium celne w Niemczech.

BERLIN, 17 V. Pat. W związku z upływającym w dniu 13 lipca r. b. terminem ważności niemieckiego prowizorium celnego dowiaduje się „Koelnische Zig”, że gabinet Rzeszy ma zamiar zaproponować całom ustawodawczym (radzie państwa Rzeszy i Reichstagowi) przedłużenie tego prowizorium na okres trzech lat. Ze strony urzędowej dowiaduje się dziennik, że dotąd nie zostało jeszcze ustalone w jakiej formie ostatecznej prowizorium celne zostanie przedłużone.

## Policja opuściła lokal „Arcos”.

LONDYN, 17 V. PAT. Chociaż policja opuściła lokal towarzysza „Arcos” już wczoraj wieczorem, dzisiaj zjawila się do pracy zaledwie ażeby personel, która zajęła się przywróceniem porządku. Dyrektorzy to-warzystwa spodziewają się, że normalna praca będzie mogła być podjęta w dniu jutrzejszym. Przedstawiciel tow. „Arcos” zawiadomił dziennikarzy którzy przybyli obejrzeć biuro, że dyrekcja Towarzystwa naradza się z do-radcami prawnymi w sprawie szkód, jakie zostały poczynione w biurach. Być może, że sprawa ta zostanie oddana na drugą sądową.

## Nota protestacyjna sowietów.

LONDYN, 17 V. Pat. Jak donoszą z Moskwy, angielskiemu charge d'affaires w Moskwie doręczona dzisiaj została nota rządu sowieckiego, protestująca przeciwko rewizji dokonanej w lokalu Tow. „Arcos”.

## Ważnego dokumentu nie znaleziono.

LONDYN, 16 V. Odpowiadając w Izbie Gmin na szereg pytań w sprawie rewizji dokonanych w lokalu T-wa „Arcos Ltd” minister spraw wewnętrznych Hicks zaznaczył, że rewizje te były dokonane na zlecenie ministra wojny z wzdania i zgodą premiera i ministra spraw zagranicznych. Miał one na celu odnalezienie dokumentu, który — jak przypuszczają — znajdował się w rękach funkcjonariusza tego Towarzystwa. O zdobyciu kopji tego dokumentu miała się ubiegać osobistość do tego nie upoważ-niona. Dokument ten nie został odnaleziony. Natomiast zabrano niektóre dokumenty megące mieć związek z tą sprawą.

LONDYN, 16 V. PAT. Wordly Dispatch donosi, że w kasach T-wa „Arcos” znaleziono także znaczna ilość banknotów Banku Angielskiego. Rzeczoznawcy badają ich autentyczność. Znaleziono również szyfrowane księgi.

# Przygotowania do wyborów do Rady Miejskiej.

Zjazd dziennikarzy polskich w Gdańsku.

Tarcia przy organizowaniu bloku wyborczego żydów religijnych.

Od końca ubiegłego tygodnia poczynając pomiędzy ortodoksami a partią religijnych sjonistów „Mizrachi”, która, jak to już wczoraj odcie-śliśmy, wystąpiła z bloku wyborcze-go tworzonego przez sjonistów,—pro-ważzone były pertraktacje o utworze-nie bloku wyborczego tych dwóch ugrupowań Żydów religijnych.

Pertraktacje te jednak natrafily na pewne trudności, gdyż strony pertrak-tujące nie zdołały osiągnąć wzajem-nej zgody w paru sprawach, a przede-wszystkiem w sprawie podziału mandatów na wspólnej liście wybor-czej. Pertraktacje te zostały też chwi-łowo przetrwane.

Zorganizowany przez ortodoksów Komitet wyborczy, o którego utworze-niu wczoraj donieśliśmy, ma wydać w najbliższych dniach odezwę wyborczą do religijnej ludności ży-dowskiej. Wątpliwem jest czy uda się doprowadzić do zgody między «Miz-rachi» i ortodoksami, tak, by odesz-ła ta mogła być podpisana przez obie te partie. Wobec tego jest prze-widywane że odezwa ta podpisana będzie tylko przez ortodoksów.

Nie jest też wykluczone, że w konsekwencji przerwania powyższych pertraktacji, zostaną przy nadchodzą-cych wyborach wystawione dwie listy wyborcze Żydów religijnych, jedna ortodoksów i jedna „Mizrachi”. (r)

## Listy krajowców nie będzie.

Przed paru dniami redaktor „Prze-glądu Wileńskiego” P. Ludwik Abra-mowicz podjął starania w celu uloku-bienia listy krajowców. Pertraktacje z przedstawicielami Białorusinów i Lit-winów nie daly jednak pozytywnych rezultatów i wobec tego p. Abramow-icz zaniechał zamiaru wysunięcia listy.

Litwini i Białorusini porozumie-wają się z Rosjanami i Niemcami w celu utworzenia bloku wyborczego, o czym już donieśliśmy przed paru dniami.

## Pierwsze posiedzenie Głównego Komitetu Wyborczego.

Pierwsze posiedzenie Głównego Komitetu Wyborczego odbędzie się w dniu 19-go b. m. w Magistracie m. Wilna o godz. 8ej wiecz.

Na posiedzeniu tem omawiane będą sprawy, co do dokonanych do-tychczas czynności wyborczych, pod-ziału m. Wilna na obwody wybor-cze, oraz sprawa utworzenia miej-scowych komitetów wyborczych i ustalenie ich składu osobowego. (x)

## Wycieczka gości fińskich w Wilnie.

20 b.m. przybywa do Wilna wyciecz-ka, składająca się z 16 osób, wybit-nych przedstawicieli sfer gospodar-czych i rolniczych Finlandji. Na czele wycieczki przybywa fiński mini-ster pełnomocny i poseł nadzwyczajny w Polsce p. Procope. Wycieczka za-bawi w Wilnie jeden dzień. Przewidy-wane jest wzięcie szkół rolniczych w Bukiszkach i Antowiu oraz stacji doświadczałnej w Bielnikach.

Należy zaznaczyć, iż wśród przy-bywających do Wilna gości fińskich znajduje się 6 posłów, 7 byłych ministrów i 2 radców ministerjalnych.

Wycieczka ta jest wizytą w sto-sunku do wileńskich organizacji rol-niczych, które w r. ub. zwiedzili Finlandję.

Dnia 23 maja 1927 r. m. Mir, wojew. Nowogródzkie, dajdż za stacji kol.

Horodziej, doroczny duży jarmark na konie, przeważnie rasy pół ciżkiej.

Z powodu śmierci właściciela tania wyprzedaż wianków w pracowni wianków metalowych „Immortel” Wielka ul. d. 3, m. 1, wejście z hramy.

# GDANSK, 17. V. PAT. Zorganizowany przez syndykata dziennikarzy pomorskich zjazd dziennikarzy polskich pomimo niechętnego stanowiska senatu wolnego miasta, który odmówił sali w dworze Arthusa, zapowiada się bardzo dobrze. Obrady rozpoczyna się 28 b. m. i trwać będą do dnia 30 b. m. włącznie. Spodziewane jest liczne przybycie dziennikarzy z całej Polski.

## Po wizycie parlamentarzystów polskich we Francji.

PARYŻ, 17 V. PAT. Odbyło się tu plenarne posiedzenie grupy parlamen-tarnej francusko-polskiej, na którem po odczytaniu przez przewodni-czącego deputowanego Locquina listu prezesa senatu p. Doumera deputo-wany Capgras złożył sprawozdanie o podróży po Francji parlamentar-zystów polskich i o jej rezultatach, przyczem podkreślił jej wysoce dodatnie wyniki zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej obydwóch kraj-ów, jak i polityki zagranicznej.

Parlamentarzyści polscy mogli się przekonać, że koleży ich w parlamencie francuskim są całkowicie z nimi solidarni. Prezes Locquin wy-rzcił sprawozdawcy w imieniu grupy najgorętsze podziękowanie za poświę-lenie z jakim zajął się organizacją podróży parlamentarzystów polskich. Następnie omawiano sprawę wydania książki pamiątkowej o tej podróży. Polecono deputowanemu Capgras o-pracować szczegóły tego wydawnictwa, które w zasadzie jest zdecydowane.

## Podróż prez Hindenburga.

BERLIN, 17—V. Pat. Prezydent Rzeszy Hindenburg wyjedźdza w dniu 29' maja w podróż do prowincji schleswicko-holsztyńskiej.

## Nowości wydawnicze.

— «Światfilm», ruchliwy tygodnik wileński poświęcony głównie rozwojowi miejscowej wileńskiej, oryginalnej wytwórczości filmowej zaczął w najnowszym 12-ym numerze drukować obszernie studjum znanego reżysera kinowego P. Ryszarda Biskiego zatytułowane «O film polski». P. Biske stawia nam przed oczyma nadzwyczajny rozwój produkcji filmowej i kinematografu w ogóle nie tylko w Ameryce, Niemczech, we Francji lecz i w Rosji sowieckiej. We Włoszech — dowiadujemy się — wykonano ostatnimi czasy pierwszy film z udziałem osobistym papieża. Ma być wspaniały. Tytuł: Od mroków katakumb do cudów Watykanu. Obieśmy ów film mogli cobyśmy oglądać w Wilnie.

— W «Wiadomościach Literackich» (z 15 maja) jednym u nas w Polsce czasopiśmie otwierającym tak szeroko oina i drzwi na świat kultury zachodnio-europejskiej, osobliwie literackiej, mamy znów prezentację dwóch niepospolitych osobistości. Oto poeta hiszpański don Ramon Maria del Valle-Inclan; oto francuski powieściopisarz Georges Bernanos, autor powieści «Sous le soleil de Saturn». Każdy numer «Wiadomości» bierze się do ręki z zacieraniem, a odgłada bogatszym w kształtacie wrażenia. Można się czasem nie godzić na pewne kratochwilności sądów pisarza i upodobić, trzeba zawsze uchylić kapelusza wobec jego wysokiego poziomu, jego sprężystości redakcyjnej i kulturalnych zaślóg («La Pologne Literaire»).

— «Morze» za marzec i kwiecień, mamy już znacznie rozwinęte w dziele literackim i ilustracyjnym. Bardzo ciekawa relacja o zakładaniu (w warsztacie francuskim w Blainville) fundamentów polskiej marynarki wojennej, tudzież o budowie w warsztatach gdańskich naszych statków pasażersko-salo-nowych w dziele iterackim zwracając uwagę: «Pierwszy księca de Conni do Polski (ro-niec XVII-go wieku) tudzież «Łodzią z Po-znania na Baltyk».

— «Morze» za marzec i kwiecień, mamy już znacznie rozwinęte w dziele literackim i ilustracyjnym. Bardzo ciekawa relacja o zakładaniu (w warsztacie francuskim w Blainville) fundamentów polskiej marynarki wojennej, tudzież o budowie w warsztatach gdańskich naszych statków pasażersko-salo-nowych w dziele iterackim zwracając uwagę: «Pierwszy księca de Conni do Polski (ro-niec XVII-go wieku) tudzież «Łodzią z Po-znania na Baltyk».

— «Morze» za marzec i kwiecień, mamy już znacznie rozwinęte w dziele literackim i ilustracyjnym. Bardzo ciekawa relacja o zakładaniu (w warsztacie francuskim w Blainville) fundamentów polskiej marynarki wojennej, tudzież o budowie w warsztatach gdańskich naszych statków pasażersko-salo-nowych w dziele iterackim zwracając uwagę: «Pierwszy księca de Conni do Polski (ro-niec XVII-go wieku) tudzież «Łodzią z Po-znania na Baltyk».

— «Morze» za marzec i kwiecień, mamy już znacznie rozwinęte w dziele literackim i ilustracyjnym. Bardzo ciekawa relacja o zakładaniu (w warsztacie francuskim w Blainville) fundamentów polskiej marynarki wojennej, tudzież o budowie w warsztatach gdańskich naszych statków pasażersko-salo-nowych w dziele iterackim zwracając uwagę: «Pierwszy księca de Conni do Polski (ro-niec XVII-go wieku) tudzież «Łodzią z Po-znania na Baltyk».

— «Morze» za marzec i kwiecień, mamy już znacznie rozwinęte w dziele literackim i ilustracyjnym. Bardzo ciekawa relacja o zakładaniu (w warsztacie francuskim w Blainville) fundamentów polskiej marynarki wojennej, tudzież o budowie w warsztatach gdańskich naszych statków pasażersko-salo-nowych w dziele iterackim zwracając uwagę: «Pierwszy księca de Conni do Polski (ro-niec XVII-go wieku) tudzież «Łodzią z Po-znania na Baltyk».

— «Morze» za marzec i kwiecień, mamy już znacznie rozwinęte w dziele literackim i ilustracyjnym. Bardzo ciekawa relacja o zakładaniu (w warsztacie francuskim w Blainville) fundamentów polskiej marynarki wojennej, tudzież o budowie w warsztatach gdańskich naszych statków pasażersko-salo-nowych w dziele iterackim zwracając uwagę: «Pierwszy księca de Conni do Polski (ro-niec XVII-go wieku) tudzież «Łodzią z Po-znania na Baltyk».

— «Morze» za marzec i kwiecień, mamy już znacznie rozwinęte w dziele literackim i ilustracyjnym. Bardzo ciekawa relacja o zakładaniu (w warsztacie francuskim w Blainville) fundamentów polskiej marynarki wojennej, tudzież o budowie w warsztatach gdańskich naszych statków pasażersko-salo-nowych w dziele iterackim zwracając uwagę: «Pierwszy księca de Conni do Polski (ro-niec XVII-go wieku) tudzież «Łodzią z Po-znania na Baltyk».

— «Morze» za marzec i kwiecień, mamy już znacznie rozwinęte w dziele literackim i ilustracyjnym. Bardzo ciekawa relacja o zakładaniu (w warsztacie francuskim w Blainville) fundamentów polskiej marynarki wojennej, tudzież o budowie w warsztatach gdańskich naszych statków pasażersko-salo-nowych w dziele iterackim zwracając uwagę: «Pierwszy księca de Conni do Polski (ro-niec XVII-go wieku) tudzież «Łodzią z Po-znania na Baltyk».

— «Morze» za marzec i kwiecień, mamy już znacznie rozwinęte w dziele literackim i ilustracyjnym. Bardzo ciekawa relacja o zakładaniu (w warsztacie francuskim w Blainville) fundamentów polskiej marynarki wojennej, tudzież o budowie w warsztatach gdańskich naszych statków pasażersko-salo-nowych w dziele iterackim zwracając uwagę: «Pierwszy księca de Conni do Polski (ro-niec XVII-go wieku) tudzież «Łodzią z Po-znania na Baltyk».

— «Morze» za marzec i kwiecień, mamy już znacznie rozwinęte w dziele literackim i ilustracyjnym. Bardzo ciekawa relacja o zakładaniu (w warsztacie francuskim w Blainville) fundamentów polskiej marynarki wojennej, tudzież o budowie w warsztatach gdańskich naszych statków pasażersko-salo-nowych w dziele iterackim zwracając uwagę: «Pierwszy księca de Conni do Polski (ro-niec XVII-go wieku) tudzież «Łodzią z Po-znania na Baltyk».

— «Morze» za marzec i kwiecień, mamy już znacznie rozwinęte w dziele literackim i ilustracyjnym. Bardzo ciekawa relacja o zakładaniu (w warsztacie francuskim w Blainville) fundamentów polskiej marynarki wojennej, tudzież o budowie w warsztatach gdańskich naszych statków pasażersko-salo-nowych w dziele iterackim zwracając uwagę: «Pierwszy księca de Conni do Polski (ro-niec XVII-go wieku) tudzież «Łodzią z Po-znania na Baltyk».

— «Morze» za marzec i kwiecień, mamy już znacznie rozwinęte w dziele literackim i ilustracyjnym. Bardzo ciekawa relacja o zakładaniu (w warsztacie francuskim w Blainville) fundamentów polskiej marynarki wojennej, tudzież o budowie w warsztatach gdańskich naszych statków pasażersko-salo-nowych w dziele iterackim zwracając uwagę: «Pierwszy księca de Conni do Polski (ro-niec XVII-go wieku) tudzież «Łodzią z Po-znania na Baltyk».

— «Morze» za marzec i kwiecień, mamy już znacznie rozwinęte w dziele literackim i ilustracyjnym. Bardzo ciekawa relacja o zakładaniu (w warsztacie francuskim w Blainville) fundamentów polskiej marynarki wojennej, tudzież o budowie w warsztatach gdańskich naszych statków pasażersko-salo-nowych w dziele iterackim zwracając uwagę: «Pierwszy księca de Conni do Polski (ro-niec XVII-go wieku) tudzież «Łodzią z Po-znania na Baltyk».

— «Morze» za marzec i kwiecień, mamy już znacznie rozwinęte w dziele literackim i ilustracyjnym. Bardzo ciekawa relacja o zakładaniu (w warsztacie francuskim w Blainville) fundamentów polskiej marynarki wojennej, tudzież o budowie w warsztatach gdańskich naszych statków pasażersko-salo-nowych w dziele iterackim zwracając uwagę: «Pierwszy księca de Conni do Polski (ro-niec XVII-go wieku) tudzież «Łodzią z Po-znania na Baltyk».

— «Morze» za marzec i kwiecień, mamy już znacznie rozwinęte w dziele literackim i ilustracyjnym. Bardzo ciekawa relacja o zakładaniu (w warsztacie francuskim w Blainville) fundamentów polskiej marynarki wojennej, tudzież o budowie w warsztatach gdańskich naszych statków pasażersko-salo-nowych w dziele iterackim zwracając uwagę: «Pierwszy księca de Conni do Polski (ro-niec XVII-go wieku) tudzież «Łodzią z Po-znania na Baltyk».

— «Morze» za marzec i kwiecień, mamy już znacznie rozwinęte w dziele literackim i ilustracyjnym. Bardzo ciekawa relacja o zakładaniu (w warsztacie francuskim w Blainville) fundamentów polskiej marynarki wojennej, tudzież o budowie w warsztatach gdańskich naszych statków pasażersko-salo-nowych w dziele iterackim zwracając uwagę: «Pierwszy księca de Conni do Polski (ro-niec XVII-go wieku) tudzież «Łodzią z Po-znania na Baltyk».

# CIEŃ SPASOWICZA.

«W chwili obecnej skłonił jestemsi potępić romantyzm... ale cembymy byli bez niego, to i określić się nie da. On nas otrodził. W ogniu romantyzmu uczuciowego patriotyzm nasz oczyścił się, spogrował; narodowość nasza doszła do świadomości, zbyła się nastadownic-twa, stała się samoisnia, rozwi-nęła szczytła. Bez romantyzmu byłibyśmy może przepadli».

Wład. Spasowicz. Trudno pojąć dlaczego uczczenie pamięci jednego z najdzielniejszych patriotów polskich i pisarza wielkiej miary, Włodzimierza Spasowicza, zainicjowane przez Towarzystwo Prawników i Związek Literatów odbyło się... w sali urzędu wojewódzkiego. Podobno tentowano o aule uniwersyte-u—ale nadaremnie. Cień Spasowicza, usadzonego przez rząd carski i uniwersyteckiej katedry petersburskiej w obawie aby nie poinicjował młodzieży pełnej entuzjazmu dla jego potężnej wiedzy i nieustraszonej odwagi, cień Spasowicza powstrzymany został przed progiem reprezentacyjnej sali uniwersyteckiego wileńskiego.

Czyżby za tym wielkim i czcigodnym cieniem miały jedynie nadmierne b. stre oczy urzęd. jeszcze widmo zmagają się obu porozbiorowych orientacji politycznych? Czyżby w samej rzeczy włożył się jeszcze za Włodzimierzem Spasowiczem wszechpolskie inwentywy, co miały już chyba czas, rozwiać się z pod stopy wielkiej postaci Spasowicza i przestać zagrażać mu drogę do polskiego Pan-teonu? Widać, że jeszcze nie upłynęło do-tych lat.

Mówił onegdaj pod dachem pana wojewody o Spasowiczu Aleksander Lednicki, bawiący w Wilnie przejazd-kiem przez Borkuszek o poleć-kach przeciętych granicą polsko-litew-ską

# Niedole przedmieść.

## Zwierzyniec.

Zwierzyniec wznosi się ku nam, gdy podjeżdżamy doń zwykłą drogą od ul. Mickiewicza, malowniczymi czubami sosen i pięknym zarzosem wzgórz. Na pierwszy rzut oka nie wygląda w stanie tak opłakanym jak inne przedmieścia Wilna. Jest gęściej zaludniony i więcej znany. Trzeba znać jednak jego historię. Gdy się zważy, iż za czasów gdy należał do p. Marlensona ułożono tam już browar — brak odpowiednich kredytów, ale są inne usterki, które nie wynikają z braku gotówki. Mamy na myśli doły w lasku przy ul. Tomasza Zana, Litewskiej i Zwierzynieckiej, do których obecnie tabor miejski zwozi śmiecie z całego miasta. Miejscowy posterunek policji interwenjował w Komisarjacie Rządu o wydanie zakazu tego i zmuszenia Magistratu do zasypania improwizowanych śmietnisk. Sprawę — ULICA BOBROWA NA ZWIERZYŃCU.

— brak odpowiednich kredytów, ale są inne usterki, które nie wynikają z braku gotówki. Mamy na myśli doły w lasku przy ul. Tomasza Zana, Litewskiej i Zwierzynieckiej, do których obecnie tabor miejski zwozi śmiecie z całego miasta. Miejscowy posterunek policji interwenjował w Komisarjacie Rządu o wydanie zakazu tego i zmuszenia Magistratu do zasypania improwizowanych śmietnisk. Sprawę — ULICA BOBROWA NA ZWIERZYŃCU.

pożyczki, były wykonywane ściśle według kosztorysu, prosić Magistrat o angażowanie w tym celu jednego technika.

Podczas ostatniego załatwienia podania Magistratu m. Wilna o udzielenie dodatkowej pożyczki na budowę gmachu szkolnego przy ul. Szeptyckiego.

W sprawie pożyczek na drobne remonty uchwalono wydawać pożyczki na remont domów, znajdujących się na nieruchomościach, posiadających uregulowaną hipotekę, przyczem budujący wydają weksel, który ma być zabezpieczeniem kaucją hipoteczną na pierwszym miejscu, o ile zaś hipoteka nie jest wywołana, czy też ziemia należy do innej osoby, — żądając zabezpieczenia w formie dwóch żyr na wekslu.

Wobec tego, że na mocy nowego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast, komitety rozbudowy mogą wydawać pożyczki również na budowę domów drewnianych w wysokości do 30 proc. kosztorysu, Komitet jedno takie pierwsze podanie przychylnie załatwił.

— (x) Przygotowania do przyjęcia wycieczki weteranów Polaków z Ameryki. W ostatnich dniach odbyło się w sali obrad miejskiej pierwsze posiedzenie komitetu przyjęcia wycieczki weteranów z Ameryki. Zebranie zajął v. prezydent p. Łokuciewski, podając do wiadomości, że w końcu lipca rb. przybywa do Wilna wycieczka, około 600 osób Polaków weteranów z Ameryki.

W rozwinęciu dyskusji postanowiono między innymi ułożyć plan i rozkład czasu potrzebnego do zwiedzenia miasta przez wycieczkę, przyczem uchwalono następujący program:

Powitane gości na dworcu, następnie — nabożeństwo w Ostrzej Bramie, śniadanie, zwiedzenie miasta, obiad, przejażdżka statkiem po Wilży, kolacja, koncert w Sali Miejskiej i w końcu pożegnalny odjazd.

Jako najwłaściwsze miejsca do zwiedzenia ustalono: Kościół Katedralny, św. Anny, św. św. Piotra i Pawła, Górę Zamkową i brzozi Wilży w stronę Werek, za punkty zaś wypoczynku i wspólnych biesiad wyznaczono: ogród Bernardyński (Koto Polek), Klub Szlachecki, restauracja „George’a”, „Brystol” i u Sztralla.

Podkreślić należy, iż wycieczka ta przyjeżdża do Gdyni w dniu 7 lipca o godz. 8 rano i po uprzednim zwiedzeniu Gdyni i Gdańska udaje się do Torunia, Gniezna, Poznania, Częstochowy, Katowic, Krakowa, Zakopanego, Nowego Sącza, Borysławia, Lwowa, Równego i Wilna dokąd przybywa w dniu 30 lipca rb.

Z Wilna wyjeżdża wycieczka w dniu 1-go sierpnia do Warszawy i po zwiedzeniu Łodzi, Radzyna i Wilanowa oraz swoich krewnych i bliskich znajomych w Polsce w dniu 18 sierpnia wyjeżdża z powrotem do Gdyni, względnie kolejną do Hawru.

— (x) Stan zdrowotności m. Wilna. W czasie od 8 do 14 b. m. sekcja zdrowia przy Magistracie m. Wilna zarejestrowała następującą ilość wypadków chorób zakaźnych: Tyfus plamisty — 3, błonica — 6 (jeden wypadek śmiertelny), błonica — 2, ospółka — 6, odra — 1, krztusiec — 1, gruźlica — 5, jaglica — 2, róża — 1, zausznica — 2, grypa — 1.

— Nowa stacja benzynowa. Wzmagający się latem ruch samochodowy sprawił, że na rogu ul. Arsenalskiej i Mostowej uruchomiło Towarzystwo Nobel nową stację benzynową. W miły zezwolenia Komisaryjatu Rządu nowa ta stacja jak i zresztą poprzednio uruchomiona, czynne będą przez całą noc.

— Czy nie zbyt gorliwie? Autobus Spółki Samochodowej przybywa na przystanek na rogu Mickiewicza i Wileńskiej, wozat około 6-ej, nad miarę przepelniony. Zamiast szesnastu osób (maximum dozwolone) wlezie dziesięć. Posterunkowy 1472 zatrzymał maszynę. Ani kroku dalej! Przeciwnie!

Pytanie teraz: kto ma opuścić autobus? Trzy osoby muszą wysiąść? Kto?

Czy jak w wygłodzonej łodzi rozbitek mają być wylosowani ci, co mają pójść na dno morza?

— Odjadł — woła konduktor.

— Stał — woła p. posterunkowy. Publiczność burzy się. Przechodnie skupiają się. Po pięciu minutach już jest niedozwolone męczenie publicznego spokoju i porządku.

Wreszcie jakaś pani, której pilno na kolej, przesiada się do dorożki, jakiś pan klnąc, co się zmieści, wysiada a p. posterunkowy idzie na kompromis. Puszczając przystanku autobusu z 17-ma osobami.

Czy nie byłoby prościej „zapisać” numer autobusu, zapowiedzieć konduktorowi, że karę zapłaci — i nie miłreż publiczności, wywołując przytem zbiegowisko?

— (o) Z posiedzenia Komitetu rozbudowy m. Wilna. Dnia 16 maja odbyło się posiedzenie Komitetu rozbudowy m. Wilna.

Na posiedzeniu ten Komitet przyznał pożyczki 5-ciu osobom na sumę około 500000 zł, przyczem postanowił zasądzić, aby: 1) przy udzieleniu pożyczek na budowy na nieruchomościach położonych przy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, żądając przyłączenia do tej sieci; 2) wobec konieczności śledzenia za tem, żeby roboty, na które zostały udzielone

# Z SĄDÓW.

## Falszerze paszportów.

W dniu 3—IV 24 r. do kancelarii starosta pow. Wil. Trockiego zgłosił się niejaki S. muel Gordon z podaniem na otrzymanie dowodu obywatelstwa, dla Samuela Konstantynowskiego i Jakóba Szyfersona, którzy rzekomo sami przybyli nie mogli, gdyż są starymi mieszkańcami gminy Janiskiej. Do podania były dołączone zaświadczenia gminy Janiskiej ze wspomnianymi Szyfersonem i Konstantynowskim są starymi mieszkańcami tej gminy.

Jak się później okazało obaj przedstali się do Polski nielegalnie i w żadnym wypadku nie mogli się spodziewać otrzymania dowodu obywatelstwa na normalnej drodze. Tą sprawą zainteresowany się zastępca starosty powiatu Wil.-Trockiego Łukasiewicz, który stwierdził że zaświadczenia były fałszywe. Falszerstwa dopuścił się sekretarz gminy Stankiewicz, któremu niejaki Gabriel Krewer miał zaofiarować za 10 dolarów, który potem zbiegł do Litwy.

Onejaki sprawa ta znalazła się na przewodniczącym obrad sędzią Jodkiewicz. Oskarżając prok. Rauze. Ławy obroncze zajęli m. in. Michałowicz, S. Szykowski, Szyrwint i Czernichow.

Na ławie oskarżonych zasiadli wójt gminy Janiskiej Grochowski, Gabriel Krewer i Gordon, którego podpis ligował na zaświadczeniu poświadczonym przez urząd notarialny.

Po kilkogodzinnej rozprawie Sąd skazał Gabriela Krewera i Samuela Gordona za podobienie i użycie za autentyczne sfałszowanych zaświadczeń na 1000 złotych grzywny, z zamianą w razie niewypłacalności na 3 miesiące aresztu. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

— Z życia harcerskiego. Komenda Wil. Żeńskiej Chorągwi Harc. podaje do wiadomości, iż dn. 21 bm. odbędzie się odprawa Komendantek drużyn obu Hufców Chorągwi o godz. 10-ej w lokalu gimnazjum ks. Ad. J. Czartoryskiego (M. Pohulanka 11).

## AKADEMICKA.

— Komitet zbiórki księzek na rzecz Macierzy Szkolnej. Sprawa bibliotek i czytelnia na Kresach doniosłością swoją zaprzęta umysł tych którzy pojmują i ocałują rolę księki, już netylko jako środka nauczania, ale również jako skutecznego antidotum na szerzącą się propagandę elementów wyrotowych. I oto w dniu 16-go bm. odbyło się w lokalu Korwenu Polonia zebranie organizacyjne akademickiego komitetu zbiórki księzek na rzecz Macierzy Szkolnej. W zebraniu udział wzięli przedstawiciele zrzeszeń kół prowincjonalnych, kół naukowych i wileńskiego komitetu międzykorporacyjnego. Ustalono termin zbiórki księzek na czas od 22-go maja do 5-go czerwca 1927 r.

Doniosłe znaczenie akcji komitetu znajdzie niewątpliwie zrozumienie u szerokiej warstw naszego społeczeństwa, które jak dotąd, tak i nadal nie poskapi swej ofiarności. Książki nadsyłać i składać można w lokalu Korwenu Polonia — ul. Królewska Nr. 7. Bliższe szczegóły akcji komitetu zostaną odfabrykowane niebawem.

— (x) Legalizacja Statutu Kola Prawników Studentów U. S. B. W ubiegłą środę, t. j. 11-go b. m. na posiedzeniu Senatu U. S. B. załatwionym został Statut Kola Prawników Studentów U. S. B. z nieznanymi poprawkami. Usunio w jednym zdaniu łącznik „i” jak również zwrot „w obronie” sformułowanie w obronie interesów członków Kola Prawników, co dotyczyło miało Kuratora Kola.

Statut został zatwierdzony przez władze uniwersyteckie i klauzula, wyłączająca z Kola Żydów. W związku z legalizacją Statutu Zarząd Kola Prawników postanowił zwołać zebranie członków Zarządu, które odbędzie się od godz. 3 i pół w audytorjum I U. S. B. Na porządku dziennym będzie omówiony program dalszej pracy Kola.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Zarząd Stowarzyszenia Nauicy-Członków Polskiego w Wilnie zawiadamia Członków Stowarzyszenia, iż w dniu 19 maja o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu Gimnazjum im. Elżby Czartowskiej odbędzie się Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego. 2. Sprawozdanie z działalności. 3. Wybory członków zarządu. 4. Wolne wnioski.

W wypadku niestawienia się dostatecznej ilości członków w pierwszym terminie — zebranie odbędzie się tego samego dnia o godzinie 8-ej bez względu na ilość obecnych.

— Naukowe posiedzenie Wileńskiego Towarzystwa Ginekologicznego odbędzie się dnia 19 maja rb. o godz. 8 wieczorem w Kłacie Ginekologicznej U.S.B.

Na porządku dziennym: Dr. Girszowski: Przypadek zarażenia syfilis po porodzie. Dr. Romanowski: W sprawie rozpoznawania kosmówczą złośliwego na podstawie sporstowanego przypadku. Dr. Gordon: Zaułek pęcherz wy jako tręść przepukliny udowej. Dr. Wysocki: W sprawie odczynu serologicznego Dins'a. Vogla i Vogla-Zins'a. Prof. Dr. Jakowicki: Przedstawienie przypadku galactorrhoea.

## ROZNE.

— Francuscy glob-trotterzy w Wilnie. W dniu wczorajszym przybyła do Wilna pieszo trójka (dwóch mężczyzn i kobieta) glob-trotterów francuskich, którzy od roku 1923 do 1930 postanowili obejść globe ziemski, rzekomo w celach naukowych. Co zyska nauka od tej podróży trudno doprawdy przewidzieć, w każdym razie trio podróżników nie omięło ani jednej restauracji gdzie można by sprzedać pocztówki głoszące, że kierownik wycieczki włada siedmioma językami. Jak dotąd bohaterzy podróżnicy zwiedzili: Francję, Belgię, Luxemburg, Palestynę (szadąc z wyjątku podróżników jest to ich ojczyzna rzeczywista) Egipt, Syryę, Turcję, Tunis, Monako, Włochy, Holandję, Czechy, Węgry, Rumunję i obecnie są w Polsce. Kędy pójdzie dalej ekspedycja „naukowa” nie ustalono jeszcze. Zapewne tam, gdzie ulono jawtownych kupujących fotografie „śmiały” podróżników. A może



Środek «ulicy» zajmuje trzaskawisko zupełnie zaniedbane przez brak odpływu. — Siedlisko witegoc i malarzy na Zwierzyncu.

ki i zaprowadzono światło, że nawet poprzedni jego właściciel pomyślał o regularnym odprowadzeniu wód z moczarów gniejących całe przedmieście — należy przyznać, że gospodarstwa miejska lat ostatnich posunęła Zwierzyniec w niektórych wypadkach raczej wstecz.

Z poprzedniego okresu pochodzi lwią część bruków, wówczas ułożone były pierwsze chodniki i środkimi dzisiejszej ul. Bobrowej przeprowadzony został szeroki (1x1 mtr.) rów, mający za zadanie odwadnianie Zwierzynca. Dziś — bruki są wprawdzie, ale znaczny ich procent to przysłowiowe „kocie łby”. Chodników mało, gdzie niegdzie, stan ich jest wprost fatalny.

Co to jest „ulica” Bobrowa? Za dawnych czasów był to rów. Od chwili, gdy wyniesiono został do „rodności” „ulicy” — przestał być nim nawet. Dziś — jest to trzaskawisko, wydzielające niezdrowe opary. Woda, a raczej błoto nie wysycha w nim nawet w najuśniejsze dni. To samo dzieje się na rogu ul. Krzywej i Sokolej przy domu Łotarewicz. Woda podchodzi pod dachy niszcząc fundamenty i podłogi.

Stawek Zablockiego, przy którym stoi młyn Pimonowa, też nie — ma spławu, na czem cierpią okoliczni mieszkańcy.

Trzaskawiska Zwierzynca nieuprządkowane przez magistrat to prawdziwa bolączka, nekająca mieszkańców. Magistrat wysunął tu na swoją obronę argument używany zazwyczaj

# KRONIKA

ŚRODA 18 Dnia Wsch. st. o g. 3 m. 39 Zach. st. o g. 19 m. 24 Feliksa Kap. Jutro Piotra P. W.

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 17—V 1927 r.

Cisnienie średnie } 762  
Temperatura średnia } +14°C  
Wiatr przeważający } Południowo-Wschodni

Uwagi: Pogodnie. Deszcz. Od dawna burza. Minimum za dobę -1-5°C. Maximum za dobę +21°C. Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia.

## URZĘDOWA.

— Reorganizacja urzędów śledczych z dn. 1 czerwca r. b. Reorganizacja urzędów śledczych, o czem zresztą pisaliśmy w formie pogłoski, obecnie przybrała formy zdecydowane.

Z dn. 1 czerwca r. b. nastąpiła reorganizacja, przyczem przy komendzie wojewódzkiej powstanie Urząd Śledczy, obejmujący sobą teren całego Województwa.

Zadaniem Urzędu Śledczego, jako centrum działalności na terenie województwa będzie: koordynowanie pracy w dziedzinie służby wywiadowczej politycznej i kryminalnej, prowadzenie kartotek przestępstw politycznych i kryminalnych, pęć na terenie Województwa, oraz przeprowadzanie dochodzeń na polecenie władz sądowych i administracyjnych, w wypadkach, gdy akcja przestępstwa obejmuje kilka powiatów.

Wydział Śledczy utworzone zostaną przy Komendzie m. Wilna, m. Mołodeczna oraz przy powiatowej Komendzie w Głębokim. Do poszczególnych Komend powiatowych przydzielony zostaną wykwalifikowani wywiadowcy polityczni i kryminalni, nad pracą których Urząd Śledczy będzie miał ścisły nadzór.

Posunięcie to należy przypuszczać, dzięki skoordynowaniu prac przyniesie wyniki dodatnie. Naczelniem Urzędu Śledczego ma zostać nadkomisarz S. Graff.

— (x) Zatwierdzenie uchwał Rady Miejskiej. Pan Wojewoda zatwierdził ostatnio protokół posiedzenia Rady Miejskiej z dn. 21-IV 27 r. z wyjątkiem niektórych uchwał wymagających zatwierdzenia Ministerstwa Spraw Wewn., a mianowicie dotyczących: 1) podatku inwestycyjnego na budowę dróg, 2) orzeczenia kredytów z jednych §§ budżetu i kwartału do innych, 3) przyjęcia na własność gminy m. Wilna tytułem darowizny od p. Lidji Ninakowej działek ziemi w dzielnicy miasta „Derewnictwo”, 4) zaciągnięcia przez miasto dodatkowej pożyczki w wysokości 50 000 zł. na zakończenie budowy gmachu szkoły powszechnej i 5) uzupełnienia § 2 statutu o podatku od placówek, sztydłów i godeł.

— Likwidacja prywatnych rozlewni spirytusu skążonego. W myśl rozporządzenia Min. Skarbu, Państwowy Monopol Spirytusowy obejmuje we własny zarząd rozlew spirytusu skążonego. Prywatne rozlewnie w terminie trzechmiesięcznym, zostaną w terminie trzechmiesięcznym.

— Subsydia na opiekę nad dziećmi i młodzieżą. Władze wojewódzkie przekazały trzy tysiące złotych na bursę przy średniej szkole ogrodniczej w Wilnie oraz pięć tysięcy dla Towarzystwa Chrześcijańskiego Domu Ludowego, jako subydium na ogólne potrzeby w zakresie opieki nad dziećmi i młodzieżą.

— (x) Nowa taryfa opłat weksli protestowanych. W myśl ostatecznego zarządzenia odnośnych władz z dn. 29 maja r. b. wchodzi w życie nowa taryfa opłat protestowanych weksli.

Od tego czasu obowiązywać będą opłaty, za weksel do 100 zł. — 2 zł., do 300 zł. — 2,50 zł., do 400 zł. — 4 zł., do 600 zł. — 5 zł., do 1000 zł. — 7 zł., do 5000 — 10 zł. i do 10 000 zł. — 15 zł. Ponadto za każde 1 000 wwyż opłata zwiększa się o 30 gr. Niezależnie od powyższych opłat dolicza się jeszcze opłaty stempłowe i kancelaryjne.

## SAMORZĄDOWA.

— (x) Posiedzenie Komisji rolnej pow. Wil.-Trockiego. Na ostatnim posiedzeniu komisji rolnej wydziału powiatowego połączono zorganizować agronomowi sejmikomemu punkta rozdzielcze wydawania nawozów sztucznych dla rolników. Nawozy te będą rozdzielane przez Wydział Powiatowy w porozumieniu z Towarzystwem Rolniczo-Handlowym i gminami na warunkach bardzo dogodnych. Na wycieczkę rolników Województwa Wileńskiego do Poznania uchwalono delegować trzech kandydatów rolników ze wsi skomansowanych pow. Wil.-Trockiego.

Pozatem uchwalono poprzeć ogólnopolską wystawę rolniczą, mającą się odbyć w Poznaniu w 1929 r. oraz postanowiono prolongować pożyczkę w sumie 1440 zł., zaciągniętą w swoim czasie przez Związek kółek rolniczych z Wydziału Powiatowego.

## MIEJSKA.

— (o) Z posiedzenia Komitetu rozbudowy m. Wilna. Dnia 16 maja odbyło się posiedzenie Komitetu rozbudowy m. Wilna.

Na posiedzeniu ten Komitet przyznał pożyczki 5-ciu osobom na sumę około 500000 zł, przyczem postanowił zasądzić, aby: 1) przy udzieleniu pożyczek na budowy na nieruchomościach położonych przy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, żądając przyłączenia do tej sieci; 2) wobec konieczności śledzenia za tem, żeby roboty, na które zostały udzielone

## Podziękowanie.

Po ukończeniu 6-cio miesięcznych Kursów Kroju i Szycia P. G. Tomkowiczówny i po złożeniu egzaminów, my wdzięcznie uczennice składamy serdeczne Bóg zapłać za jej sumienną pracę nad nami z której będziemy korzystać i z której jesteśmy wszystkim bardzo zadowolone. L. Kremerowa, W. Zochowska N. Kaćwana, M. Francuzowiczowa S. Bajkowiecówna S. Staszkielówna, A. Abramowiczówna W. Czesnowska E. Dusiatka, J. Popowska, O. Wasilewska, W. Szulikowska F. Lewinówna, L. Podziewer, J. Bielekiewiczówna i A. Zacharzewska.

Krem Królowych „Fascinata” Królowa Kremów Najbardziej, całkowicie nieszkodliwy, na naukowych podstawach oparty preparat higieniczno-kosmetyczny jest dziś nieodzownym dla każdej kobiety, dla każdego sportowca.

runął z narodem swoim na pole nie tylko chwasty lecz i pewnego zwycięstwa.

To trzeba było powiedzieć. Trzeba było dać świadectwo tej prawdziwej i Al. Lednicki to uczynił.

Starych głęboko poruszył. Młodym wiele czego im całkiem nieznanego powiedział.

Spasowicza można zrozumieć jedynie pod warunkiem, że się dobrze zna czasy, na ile których stał on i działał. Trzeba doskonale znać i odczuwać: psychologię tych czasów.

Powiadają: nie czas jeszcze na formułowanie ostatecznego sądu o Spasowiczu indywidualności i jego działalności. Bodaj, że tego zdania jest sam Lednicki.

Wszelako... ludzi, którzy tlo epoki, stosunków i warunków wśród których rozwijała się działalność Spasowicza znają i odczuć potrafia — coraz mniej! A coraz więcej tych młodych, dla których czasy przedwcześnie z 60-tych, 70-tych i 80-tych lat, nawet 90-tych, są czemś tak odległym i tak... obojętym jak, doprawdy czasy wojen Krzyżowych.

Juści, przyjdzie niezawodnie taka pora kiedy się będzie rekonstruowało takie jak Spasowicz postaci na podstawie mozołnych badań i szperań...

Jak się, nieprzymierzając, rekonstruuje jakieś Forum Romanum albo Kartaginę z czasów Didony lub Hamilkara. Trudna będzie robota... I kto wie czy się wówczas słusznoscą najwyższą i idealną sprawiedliwość osiągnie.

Czy nie byłoby bardziej wskazane: gromadzić już dziś opinie i świadectwa żywej tradycji ocałającej jeszcze postać Spasowicza, oto zaledwie lat temu dwadzieście jak zeszedł z widowni świata?

Zresztą — za dwa lata przypada setna rocznica urodzin Spasowicza. Wolno improwizowaną onegdajszą akademję wileńską uważać za wstęp do przygotowań zarówno do oświetlenia tej rocznicy jak do monograficznego opracowania pełnego nerypety okresu zmagani się ugodowo-wszelchpolskich między wydaniami ostatniego ichnienia przez zdruzgotane powstanie 1863-go roku, ten ostatni nasz czyn romantyczny na miarę wielkiej idei a wkroczeniem legionowej Pierwszej Brygady do Kongresówki obalając polską szablą słupy graniczne między austriackim i rosyjskim zaborem.

Cz. J.



nie tyle śmiałych — co modnych i przedziobnych.

Ponadto trzeba dodać że owi globtrotterzy posługują się dziwnymi mami, w których Wilno leży w Rosji.

Nagle niespodziewanie! Jeszcze onegdaj jeden z naszych najsilniejszych działaczy społecznych wołał w pewnym liście: gromie!

Takie chłody... w maju! Niesłychana rzecz! Nigdy tego w Wilnie nie było. Panie i panowie! Precz z radą miejską, która toleruje takie nieporządki! Nowa rada miejska niedopuszczy abyśmy tu w starodawnym Wilnie o tak wspaniałych tradycjach, mieli chłody listopadowe w połowie maja!

A tu wczoraj nagle i niespodziewanie: czternaście stopni ciepła, ciepły majowy deszczyk a nawet pod wieczór pogromi!

Ptaszki zaświergotały; rozśpiewali się poci nasi.

Jeden z nich wysunął nos przez lukę tak wysoki natychmiast ułożył!

Wczoraj futra z naitain dobyto, a dziś ciepła już czternaście stopni!

Kalendarzowy wróżbita, Zbągał się wać najkropniej!

TEATR I MUZYKA.

«Reduta» na Pohulance. Przegląd repertuaru. Dziś — «W małym domku» — dramat w 3 aktach T. Rittera.

Jutro — «Wieczór autorów J. Tuwima». Piątek — «Uciekła mi przepióreczka» — komedia w 3 aktach St. Zeromskiego.

Scenariusz — III pogałny recital fortepianowy Grzegorz Ginzburga.

Ceny miejsc na przedstawieniu od 10 gr. do 1 zł. 75 gr.

Tuwim w Wilnie. Wieczór autorów i znakomitych poetów Juliana Tuwima w Wilnie wywołał tak olbrzymie zainteresowanie, zwłaszcza wśród młodzieży, że bilety są rozchwytywane.

Współredaktor «Skamandra», przewodząca grupowaniu kół mieszczańskich tego poetów, odczyta m. i. słynny swój poemat «Piotr Plaksin» oraz wiele niedrukowanych dotychczas wierszy. Bilety do nabycia w burze podróży «Orbis» oraz w księgarni «Lektor».

G. Ginzburg w «Reducie». Znakomity pianista, laureat międzynarodowego konkursu w Warszawie, Grzegorz Ginzburg, wystąpi w sobotę 21 bm. w Reducie nieodpłatnie po raz ostatni.

Ceny miejsc od 1 zł. do nabycia w biurze «Orbis».

Teatr Polski (sala «Lutnia»). Dziś «Dudek» — Feydeau, farsa wywołująca niestanne wybuchy śmiechu na widowni.

Premjera krotkowilli «Jutro pogoda». Krotkowilla amerykańska Hopwooda «Jutro pogoda», która po raz pierwszy grana będzie jutro, jest utworem pełnym najprzedniejszego humoru; sytuacje zaś, zmieniające się z isie amerykańską szybkością, zdane są pobudzić do śmiechu najbardziej przygnębionego Europejczyka; to też utwór ten (grany i w Wilnie przez kilku laty) cieszy się zawsze powodzeniem wyjątkowym.

W głównej roli kobiecej wystąpi M. Malanowicz-Niedzielska, męskiej zaś K. Wytycz-Wichrowski, który tę sztukę reżyseruje.

Popołudniowa niedziela. W niedzielę o g. 4 m. 30 pp. grana będzie świątina «Simona» z M. Malanowicz-Niedzielską w roli tytułowej.

RADJO.

12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15.00. Komunikat gospodarczy oraz meteorologiczny.

16.45—17.10. Program dla dzieci w p. D. Zofia Hanczak.

17.15. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimilskiego, Sabina Szymonowa (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp).

18.40—19.00. Rozmaitości. Przepuszczalnie komunikaty.

19.00—19.25. «Skrzynka pocztowa» korespondencję bieżącą o owi dr. Marjan Siępowski.

19.30—19.55. Odczyt pt. «Co robić z dziećmi w lecie» z cyklu «Hygiena» wygłosi dr. Marcell Oremski.

19.55. Komunikat radiowy. 20.15. Przerwa. Komunikaty. 20.30. Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa.

22.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny i komunikaty prasowe.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Ujęcie uczestnika kradzieży w warsztatach kolejowych. Przed kilkoma dniami pisaliśmy o dokonanej w warsztatach kolejowych w Nowo-Wileje znacznej kradzieży. Obecnie dowiadujemy się, że władze policyjne N. Wilejki wpadły na trop złodziei. Nazwiska sprawców kradzieży są już znane, a towar pochodzący z kradzieży znaleziono u pasera Delta Golba zam. w Wilnie przy ul. Zawalnej 32.

Tajemnicze zatrucie siostry miłosierdzia. Przed kilkoma dniami w klinice psychiatrycznej U.S.B. mieszczącej się przy ul. Letniej w Anokoku miał miejsce tragiczny wypadek, a mianowicie: pełniąc funkcje siostry miłosierdzia p. Nadzieje Tokkaczowa znalazł na leżącej bez przytomności.

Pierwsze oględziny lekarskie doprowadziły do skonstatowania, że z powodu wypadku otrucia przyczem na razie nie można było ustalić czem zatruty został organizm Tokkaczowej.

Wobec zachodzącego podejrzenia że miał tu miejsce czyn zbrodniczy, władze śledcze zarządziły aresztowanie jednej z siostr miłosierdzia, koleżanek zatrutej. Trudności przeprowadzenia śledztwa powstały z racji b. ciężkiego stanu zdrowia Tokkaczowej leżącej bez przytomności, jednak na mocy materiału dochodzenia władze sądowo śledcze wydały rozporządzenie zwolnienia aresztowanej.

Tajemnicze zatrucie siostry Tokkaczowej nie przestaje zajmować władz śledczych. Przyjście jej do zdrowia posunie sprawę rozjaśnienia zagadki.

SPORT

Sromotna porażka Wilji. Ostatnie spotkanie mistrza Okręgu Wilji z Pogonią potwierdziło sława króla piłkarskiego w Polsce Wacka Kuchara, że najlepszą obroną bramki jest intensywny atak. Tak też i było w tym spotkaniu. Pogoń pomimo słabego stosunku obrony i osłabionej bramki Puzyno pomocy odniósł nad mistrzem Okręgu (P) wale zwycięstwo wyraźne stonkiem bramek 5:0. Od samego początku gra otwarta bez wyraźnej przewagi którejś z drużyn. Karny podkutywany za rzę przestępstwa Baniak wyjątkowo w tym nieudowodniony. Kika ten zachęca młodą drużynę Pogoni do czynu, to też w 15 minucie ładną głową zdobywa Pawłowski prowadzenie. Po kilku minutach Halicki z przebiegu zdobywa drugą bramkę. Otucha wchodzi w szereg Pogoni. Atak jej zaczyna nasępne gole. Dwa ze strzałów Pawłowski i jeden Halickiego po ładnym podaniu lewo skrzydłowe. Przy tym wyniku sędzia p. Katz odgrywa koniec zawodów. Zwycięstwo swe zawdzięcza Pogoń linii ataku i dobrej kondycji Nowaka, który prócz szeregu silnych strzałów obronił karny strzelanie przez Nikołajewa. W Wilji na wyróżnienie zasługiwali: Nikołajew, Bernatowicz (chwilał b. niebezpieczny), Kostanowski (pomocny i Maciekiewicz. Wiro Kiro zawinił zadaniem moim dwie bramki. Zwycięstwo zdobył nie w takim stosunku zupełnie zasłużone. Jak widać pewne fermenty nurtujące wewnątrz Wilji odbijają się znowy wyraźnie na jej grze i w tym roku szanse mistrza nie są najlepsze. Zresztą zobaczymy co pokaże druga tura.

SPORT

Państwowa fabryka Wyrobów Tytuniowych w Wilnie ogłasza niniejszym przetarg ofertowy

na sprzedaż około 50,000 kg. starego żelaza laneo, kutego, stali i mosiądzu (tom starych maszyn tytuniowych), oraz na 10 maszyn gilzowych (w stanie nierobnym).

Reflektanci winni nadesłać do godz. 9 ej dnia 18 czerwca 1927 r. swe oferty z napisem «Oferta na tom maszynowy (maszyn gilzowe)» pod adresem Państwowej Fabryki Wyrobów Tytuniowych w Wilnie, oraz złożyć do Kasy Skarbowej w Wilnie do dyspozycji Państwowej Fabryki Wyrobów Tytuniowych w Wilnie wadium w wysokości okolo 3 proc. ceny oferowanej.

Oferent najkorzystniejszy winien w terminie dni 14 od daty zawiadomienia Fabryki o przyjęciu jego oferty, uścić cenę ofertową, oraz zabrać zakupiony tom i maszyny gilzowe, a to pod rygorem utraty wadium.

Tom wspomniany winien oferent ogłaądać w Państwowej Fabryce wyrobów tytuniowych w Wilnie, ul. Karłandzka Nr 9 w godzinach urzędowych od dnia 20 maja r. b. gdyż Skarb nie rezygnuje ani za ilość ani za jakość tomu.

Państwowa Fabryka Wyrobów Tytuniowych w Wilnie, ul. Makowa Nr 17/19 Dyrektor (—) Zieliński.

Nr 492-VI.

SZCZEPNIENIE OSPY (Vaccinatio) w Poradni Pol. Zrzesz. Lekarzy Specjalistów

ul. Garbarska 3—17, tel. 6—58.

Odbywa się codziennie w p. 1—2 i 4/2—6. Na żądanie wydaje się zaświadczenia o szczepieniu.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kucpieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalendarji, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo!

ŻADAJCIE PROSPEKTOWI!

M. S. W. (S. P. ZD. Nr. 316

SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY SZCİKÓW.

MŁODOŚĆ I PIĘKNOŚĆ nadaje KAŻDEJ TWARZY KOBIECEJ krem CAZIMI METAMORPHOSA

USUWA RADYKALNIE PIEGI, WĄGRY, ZMARSZCZKI, OGORZAŁOŚĆ I INNE DEFEKTY CERY.

M. S. W. (S. P. ZD. Nr. 316

W WARSZAWIE Kaucjonowany i Koncesjonowany DOM KOMISOWY LECEN Ignacego BERGERA, ul. JASNA Nr. 22. INFORMUJE we wszystkich sprawach w sądach, urzędach państwowych, komunalnych oraz hipotekach, przy czym przyjazd zainteresowanych do Warszawy bezpłatny.

Obwieszczenie. Aukcjonista Wileńskiej Izby Skarbowej Chasien Smajkiewicz na zasadzie art. 1027 i 1030 U. P.; C. tudzież § 33 instrukcji o przysposobieniu sędziów państwowych podatków (opat z dn. 17-V 1926 r. (Dz. Urzęd. Min. Skarbu Nr 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 21 maja 1927 r. o godz. 10 tej i pół rano w lokalu ogrodnictwa przy ul. Targowej Nr 25 w Wilnie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych nieruchomości należących do p. Plebańczyka

Waleńtego celem pokrycia zaległości podatkowych: 450 donizek iruszkawek, 300 donizek hortensji, 150 donizek sparagusów i 22 dzikawa duże «Laury».

Aukcjonista Wileńskiej Izby Skarbowej (—) Chasien Smajkiewicz. Nr 496 VI.

Państwowa fabryka Wyrobów Tytuniowych w Wilnie ogłasza niniejszym przetarg ofertowy

na sprzedaż około 50,000 kg. starego żelaza laneo, kutego, stali i mosiądzu (tom starych maszyn tytuniowych), oraz na 10 maszyn gilzowych (w stanie nierobnym).

Reflektanci winni nadesłać do godz. 9 ej dnia 18 czerwca 1927 r. swe oferty z napisem «Oferta na tom maszynowy (maszyn gilzowe)» pod adresem Państwowej Fabryki Wyrobów Tytuniowych w Wilnie, oraz złożyć do Kasy Skarbowej w Wilnie do dyspozycji Państwowej Fabryki Wyrobów Tytuniowych w Wilnie wadium w wysokości okolo 3 proc. ceny oferowanej.

Oferent najkorzystniejszy winien w terminie dni 14 od daty zawiadomienia Fabryki o przyjęciu jego oferty, uścić cenę ofertową, oraz zabrać zakupiony tom i maszyny gilzowe, a to pod rygorem utraty wadium.

Tom wspomniany winien oferent ogłaądać w Państwowej Fabryce wyrobów tytuniowych w Wilnie, ul. Karłandzka Nr 9 w godzinach urzędowych od dnia 20 maja r. b. gdyż Skarb nie rezygnuje ani za ilość ani za jakość tomu.

Państwowa Fabryka Wyrobów Tytuniowych w Wilnie, ul. Makowa Nr 17/19 Dyrektor (—) Zieliński.

Nr 492-VI.

SZCZEPNIENIE OSPY (Vaccinatio) w Poradni Pol. Zrzesz. Lekarzy Specjalistów

ul. Garbarska 3—17, tel. 6—58.

Odbywa się codziennie w p. 1—2 i 4/2—6. Na żądanie wydaje się zaświadczenia o szczepieniu.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kucpieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalendarji, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo!

ŻADAJCIE PROSPEKTOWI!

M. S. W. (S. P. ZD. Nr. 316

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Dziś będą wyświetlane filmy: «Szatan Prerji» dramat w 10 aktach, Nad program: «NA PRZEŁAJ» komedia w 2 akt. i «PIEKNO WILNA I JEGO OKOLICE» w 2 aktach. W przerwach koncerty radio, Kasa czynna: od godz. 4 m. 30. Początek seansów o godz. 5. Cena biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr.

Kino-Teatr. «Helios» ul. Wileńska 38. Dziś Zachwycający Szampański Film «Hrabia bez paszportu» 6 sztuka erotyczna. W roli gł. czarująca MARJA CORDA I HARRY LIEDTKE. Na scenie: Na żądanie publiczności występy imitatora, naśladowca zwierząt i praków MIRO MALTANI. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10 m. 15.

Kino-Teatr. «Polonia» ul. Mickiewicza 22. Dziś znakomity aktor, ideal dzisiejszych kobiet danser i sportowiec OLAF FJORD czaruje swoją grą i urodą w wielkim dramacie współczesnym w 10 akt. osnutym na tle walki dwóch pól p. t. «Taniec na sercach». Uwaga: Parter 80 gr.

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie wciągnięto: dnia 27 kwietnia 1927 roku, dodatkowy DZIAŁU B—

86 B. IX Wileński Dom Towarowo-Przemysłowy Bracia Jabikowscy—spółka akcyjna» Na mocy decyzji Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 22 grudnia 1925 roku nad interesem spółki akcyjnej «Wileński Dom Towarowo-Przemysłowy Bracia Jabikowscy» została ustanowiona administracja w trybie przewidzianym w art. 392—400 U. P. Post. Handl. na mocy protokołu ogólnego zgromadzenia wierzycieli po inchojnej spółki z dn. 28 czerwca 1926 r., przyjętego przez Sąd Okręgowy w Wilnie dnia 29 lipca 1916 r. do wiadomości, na administratorów tej spółki wybrani zostali: 1. Edward Desz, zam. w Wilnie przy ul. Zygmuntońskiej 12, 2. Feliks Jabikowski—zam. w Wilnie, przy ul. Zygmuntońskiej 4, 3. Feliks Laskowski—zam. w Warszawie przy ul. Pieknej Nr. 16-a. Wszystkie zobowiązania i dokumenty w imieniu administracji podpisane być winny przynajmniej przez dwóch administratorów łącznie. 389—VI

Dnia 22 kwietnia 1927 r. dodatkowy. Działu A 4322 II A. «Abram Kopelowicz i S-ka spółka firmowa». Godol Gero, zam. w Smorgonich, star. Oszmiańskiego jest współnikiem przedsiębiorstwa. 412—VI

Dnia 23 kwietnia 1927 roku. 130 II A. Firma «Drukarnia ZNICH Antoni Żukowski» zmienia się na «Drukarnia ZNICH kasy samopomocy niższych funkcjonariuszów policji państwowej województwa Wileńskiego» Właściciel—kasa Samopomocy niższych funkcjonariuszów policji państwowej województwa Wileńskiego.

Na mocy aktu zeznane przed Aleksandrem Rożnowskim Notariuszem przy kancelarii Hipociecznej Sądu Okręgowego, w Wilnie w dniu 9 października 1925 r. za Nr. 11141 Antoni Żukowski był przedsiębiorstwem na rzecz kasy samopomocy niższych funkcjonariuszów policji państwowej województwa Wileńskiego, statut której zatwierdzony przez Delegata Rządu w Wilnie w dniu 7 lipca 1925 roku N. 8024. Zarząd jej stanowią zam. w Wilnie: prezes—st. przewodnik Paweł Nikiel—przy ul. Mickiewicza 44 i członkowie: aspir. Bonifasz Bartoszewicz—przy ul. Bonifaterskiej 4, st. prod. Karol Grudziński—przy ul. Połocnej 39 i st. posterunkowy Józef Dzimiszewicz przy ul. Zarzeckiej 13. Wszelkiego rodzaju zobowiązania pieniężne oraz akta prawne podpisując się lub jego zastępca i dwóch członków Zarządu łącznie. 413—VI

DZIAŁU B—VII dodatkowy 72 B. VII. «PAPIER spółka akcyjna» Siedziba spółki przeniesiona została na ul. Zawalnej 13. Na mocy plenipotencji wydanej w dn. 14 kwietnia 1927 r. przez członków Zarządu Zygmunta Fedorowicza i Zygmunta Nowkowskiego, przez Zarządu Antoni Żukowski upoważniony jest do samodzielnego działania w imieniu spółki i reprezentowania takiej. 414—VI

DZIAŁU C—I 2 C. «Słownictwo Robotników Transportowych przy stacjach przedmiot—Wileńskiej Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych. Przedmiot—wykonanie osobista praca swyci członków robot przy naładowaniu, wyładowaniu, segregacji i przetransowaniu wszelkich przesyłek towaro ow ch Wil Dyr. P.K.P. oraz wykonywanie wszelkich robót przywrotnych na terenie, tychże stacji. Siedziba—Wilno, ul. Legionów Nr 8 m. 1. Firma rozpoczęła działalność w 1927 roku. Kapitał zakładowy stanowią udziały po 300 zł. każdego z członków. Do Zarządu powołano: na prezesa—Francisza Bartoszewicza, zam. w Wilnie przy ul. Legionów 2, na wice prezesa Francisza Majewskiego—przy ul. Tunelowej 17, na skarbnika Juljana Pawłowicza—przy ul. Cedrowej 2, na sekretarza Albina Drzewickiego—przy ul. Tunelowej 19 i na kontrolera Michała Tarajkowskiego—przy ul. Ponsarskiej 38. Wszelkiego rodzaju akty w imieniu słownictwa podpisując: prezes zarządu, względnie wiceprezes oraz sekretarz. Statut związku został zarejestrowany w dniu 23 kwietnia 1927 r. na zasadzie decyzji Sędziego Rejestrowego. 415—VI

Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie wciągnięto pod Nr. Nr. Dnia 6 maja 1927 roku. 6437. I A. «Dorski Zorach» w Wilnie, ul. Rudnicka 14, sklep skór. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel—Dorski Zorach, zam. przy ul. Zawalnej 29. 399—VI

6438. I A. «Rudnik Estera» w Wilnie, ul. Soltaniska 17 sklep spożywczo-lytyniowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel—Rudnik Estera, zam. tamże. 400—VI

Dodatkowy. 4 II A. «Pierwsza Spółka Wileńska Manufaktur» Michał Zytler i Mójżesz Gerszenowicz w Wilnie» Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 401—VI

Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie wciągnięto pod Nr. Nr. Dnia 6 maja 1927 roku. 6437. I A. «Dorski Zorach» w Wilnie, ul. Rudnicka 14, sklep skór. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel—Dorski Zorach, zam. przy ul. Zawalnej 29. 399—VI

6438. I A. «Rudnik Estera» w Wilnie, ul. Soltaniska 17 sklep spożywczo-lytyniowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel—Rudnik Estera, zam. tamże. 400—VI

Dodatkowy. 4 II A. «Pierwsza Spółka Wileńska Manufaktur» Michał Zytler i Mójżesz Gerszenowicz w Wilnie» Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 401—VI

Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie wciągnięto pod Nr. Nr. Dnia 6 maja 1927 roku. 6437. I A. «Dorski Zorach» w Wilnie, ul. Rudnicka 14, sklep skór. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel—Dorski Zorach, zam. przy ul. Zawalnej 29. 399—VI

6438. I A. «Rudnik Estera» w Wilnie, ul. Soltaniska 17 sklep spożywczo-lytyniowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel—Rudnik Estera, zam. tamże. 400—VI

Dodatkowy. 4 II A. «Pierwsza Spółka Wileńska Manufaktur» Michał Zytler i Mójżesz Gerszenowicz w Wilnie» Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 401—VI

Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie wciągnięto pod Nr. Nr. Dnia 6 maja 1927 roku. 6437. I A. «Dorski Zorach» w Wilnie, ul. Rudnicka 14, sklep skór. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel—Dorski Zorach, zam. przy ul. Zawalnej 29. 399—VI

6438. I A. «Rudnik Estera» w Wilnie, ul. Soltaniska 17 sklep spożywczo-lytyniowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel—Rudnik Estera, zam. tamże. 400—VI

Dodatkowy. 4 II A. «Pierwsza Spółka Wileńska Manufaktur» Michał Zytler i Mójżesz Gerszenowicz w Wilnie» Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 401—VI

Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie wciągnięto pod Nr. Nr. Dnia 6 maja 1927 roku. 6437. I A. «Dorski Zorach» w Wilnie, ul. Rudnicka 14, sklep skór. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel—Dorski Zorach, zam. przy ul. Zawalnej 29. 399—VI

6438. I A. «Rudnik Estera» w Wilnie, ul. Soltaniska 17 sklep spożywczo-lytyniowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel—Rudnik Estera, zam. tamże. 400—VI

Dodatkowy. 4 II A. «Pierwsza Spółka Wileńska Manufaktur» Michał Zytler i Mójżesz Gerszenowicz w Wilnie» Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 401—VI

Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie wciągnięto pod Nr. Nr. Dnia 6 maja 1927 roku. 6437. I A. «Dorski Zorach» w Wilnie, ul. Rudnicka 14, sklep skór. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel—Dorski Zorach, zam. przy ul. Zawalnej 29. 399—VI

6438. I A. «Rudnik Estera» w Wilnie, ul. Soltaniska 17 sklep spożywczo-lytyniowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel—Rudnik Estera, zam. tamże. 400—VI

Dodatkowy. 4 II A. «Pierwsza Spółka Wileńska Manufaktur» Michał Zytler i Mójżesz Gerszenowicz w Wilnie» Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 401—VI

Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie wciągnięto pod Nr. Nr. Dnia 6 maja 1927 roku. 6437. I A. «Dorski Zorach» w Wilnie, ul. Rudnicka 14, sklep skór. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel—Dorski Zorach, zam. przy ul. Zawalnej 29. 399—VI

6438. I A. «Rudnik Estera» w Wilnie, ul. Soltaniska 17 sklep spożywczo-lytyniowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel—Rudnik Estera, zam. tamże. 400—VI

Dodatkowy. 4 II A. «Pierwsza Spółka Wileńska Manufaktur» Michał Zytler i Mójżesz Gerszenowicz w Wilnie» Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 401—VI

Dziś będą wyświetlane filmy: «Szatan Prerji» dramat w 10 aktach, Nad program: «NA PRZEŁAJ» komedia w 2 akt. i «PIEKNO WILNA I JEGO OKOLICE» w 2 aktach. W przerwach koncerty radio, Kasa czynna: od godz. 4 m. 30. Początek seansów o godz. 5. Cena biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr.

Kino-Teatr. «Helios» ul. Wileńska 38. Dziś Zachwycający Szampański Film «Hrabia bez paszportu» 6 sztuka erotyczna. W roli gł. czarująca MARJA CORDA I HARRY LIEDTKE. Na scenie: Na żądanie publiczności występy imitatora, naśladowca zwierząt i praków MIRO MALTANI. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10 m. 15.

Kino-Teatr. «Polonia» ul. Mickiewicza 22. Dziś znakomity aktor, ideal dzisiejszych kobiet danser i sportowiec OLAF FJORD czaruje swoją grą i urodą w wielkim dramacie współczesnym w 10 akt. osnutym na tle walki dwóch pól p. t. «Taniec na sercach». Uwaga: Parter 80 gr.

Kino-Teatr. «Polonia» ul. Mickiewicza 22. Dziś znakomity aktor, ideal dzisiejszych kobiet danser i sportowiec OLAF FJORD czaruje swoją grą i urodą w wielkim dramacie współczesnym w 10 akt. osnutym na tle walki dwóch pól p. t. «Taniec na sercach». Uwaga: Parter 80 gr.

KORZYSTAJCIE z OKAZJI!

Tani tydzień do 20-go MAJA SPRZEDAJEMY WZYSTKIE TOWARY z RABATEM 20% O B U W I E 120/0

Towary są najniższe sezonu r. 1927/0. Powyższy rabat użycia się przy kupnie za gotówkę. Dom Handlowy W. JANKOWSKI i S-ka

Wilno, Wielka 42 (w dawnym lokalu Br. Alaszwang) Tel. 1.200

ilance, sol nawozowa «CHORZOW», poleca Hodowla i Skład Nasion S. Wilpiżewski, Wielka 15 (Szwarcowy 13), Sklep rolniczy.

Redakcja «Słowa»

poszukuje pracy dla człowieka lat średnich posiadającego średnie wykształcenie, znajomości biurowość, buchalterji oraz języków: polskiego, rosyjskiego i litewskiego. Łaskawe zaofiarowania prosimy nadsyłać do adm. «Słowa»

Turbiny wodne systemu «Francisa» stojące i leżące instaluje z gwarancją na ulgowych warunkach. REFREZENTANT St. Stoberski i S-ka Wilno, Mickiewicza 9.

Poszukuje Inteligentna mieszkanca 2—3 pokojowego z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa». A. Mickiewicza 49 p. 8

LETNISKO we dworze z utrzymaniem 6 km. od stacji, sucha i zdrowa miejscowość, las, staw tenis, radio, Dąbrowskiego 3—6, od godz. 4—6-jej.

Wileński Bank Handlowy Spółka Akcyjna poszukuje korespondentki—maszynistki wcielającej ocenami językami. Zgłoszenia pisemne należy składać w Dyrekcji Banku, referencje konieczne.

OSOBA w średnim wieku poszukuje posady do wyreżenia pani domu, pielęgnowania starsze osoby, choćby za przeyście 1 mieszkanie. Chętnie wyjedzie na wies. Może również pełnować dzieci. Zgłoszenia do adm. «Słowa», pod «Osoba w średnim wieku».

Folwarki i ośrodki posiadamy do sprzedania Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe w Wilnie ul. Mickiewicza 21, tel. 152.

Pieniądze lokujemy dogodnie u osób solidnych na pewne bezbezpieczenie Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe